

TYGODNIK SUWALSKI

NR 5(274) ROK VII

31 STYCZNIA 1996

CENA 40 GR (4000 ZŁ)



**WRĘCZENIE DYPLOMÓW
W MEDYCZNYM STUDIUM
ZAWODOWYM (str. 2)**

**DZIECI
GORSZEGO
BOGA**

s. 2

Często narażeni na kpiny i szyderstwo otoczenia. Pozostawieni sami sobie giną w samotności własnego nieszczęścia.

**NA PEWNO
POMOŻEMY**

s. 5

Ta komisja, jak każda inna, jest potrzebna. Nie ma wprowadzić mocy uchwałodawczej, ale pomaga w wypracowywaniu wniosków i opinii dla całej rady.

**CO
ZAMIERZAM
ROBIĆ W FERIE?**

s. 7

– Zrobiłam sobie listę filmów, które chciałabym oglądać. Zapowiedziałam rodzicom, że będę spać przez dwa tygodnie do dwunastej, albo i dłużej.

**EMOCJE
NAD
URNĄ**

s. 8

Cztery godziny trwało losowanie składów komisji obwodowych do referendum uwłaszczeniowego, które odbyć się ma 18 lutego br.

WYDARZENIA LOKALNE

MÓWLĄ O NICH „DZIECI GORSZEGO BOGA”



Ćwiczenia terapeutyczne.

To chorzy z Zespołem Downa, porażeniem mózgowym, różnego typu niedomaganiem. Łączy ich to, że nie mogą, bo nie potrafią pracować. Są wyizolowani i osamotnieni. Często narażeni na kpiny i szyderstwo otoczenia. Czasem dochodzi brak należytej opieki ze strony rodziców. Pozostawieni sami sobie giną w samotności własnego nie-

szczęścia. Nie wiadomo, ilu ich żyje, a raczej egzystuje. Bardzo ogólne szacunki mówią o tysiącu, którzy ani się uczą, ani pracują i bardziej jest to problem psychiki społecznej niż gospodarki. Troska o sprawnych inaczej zaświadcza o naszej tolerancji, o umiejętności współżycia z innymi. Zaświadcza też o miłosierdziu i chęci otwarcia

się. W województwie niewiele jest tego typu inicjatyw. Przedszkole integracyjne prowadzone przez Marię Lauryn, obozy TPD, wysiłki sportowe Edwarda Prabuckiego, warsztaty w Augustowie, ośrodek w Olecku to oczywiście niepełna lista inicjatyw, ale też ich tak dużo więcej nie ma.

Na tym tle pomysł Anny Grygień, by utworzyć Warsztaty Terapii Zajęciowej, zaspokajał ważną potrzebę społeczną. Dawał szansę niepełnosprawnym powrotu do normalnego życia. Pomysł podchwyciła Lilianna Misiuk – szefowa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, a sfinansował Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Do dyspozycji postawiono 8 pokoi i hol razem 180 mkw. – niewiele, ale musiało starczyć. W adaptację włożono niesłychanie dużo pomysłowości i 50 tys. zł od PFRON i 20 tys. od sponsorów i przyjaciół – w robociznie i materiałach. Powstał więc ośrodek z prawdziwego zdarzenia. Są tam: sala psychoterapii i zajęć technicznych,

salka gimnastyczna, warsztat krawiecki, pracownia plastyczna, gabinet logopedyczny i muzyczno-teatralny. Jest duża kuchnia do nauki życia codziennego. Wszystko lśni czystością. Cieszą oko barwy świątecznej dekoracji, zastanawiają tajemnicze kształty obrazów. Przez trzy miesiące dziesięciu instruktorów dokonało bardzo wiele. Uczestnicy, którzy przyszli, a raczej zostali tu przywiezieni, traktowali warsztaty z olbrzymią nieufnością. Wręcz z lękiem, niechęcią. Dziś są innymi ludźmi, choć droga do normalności jest jeszcze bardzo nie-
ka – mówi Anna Grygień.

– Ale chyba zasłużyliśmy na uroczyste otwarcie. Młodzież przygotowała galowy występ pod kierunkiem Zofii Sadowskiej, Marioli Adamin, Anieli Dąbrowskiej i wystawę prac powstałych w pracowniach Anny Lewandowskiej, Lecha Pycza, Adama Simonienki i poczęstunek w sali życia codziennego prowadzonej przez Marzenę Leniczewską. W piątek, 26 stycznia, zaczęliśmy oficjalne życie. Pierwsza przeszkoda została pokonana. Ci, tak ciężko doświadczeni przez los, ludzie zbliżyli się do normalności.

M. Starczewski

WRĘCZENIE DYPLOMÓW



Fot. Z. Gdalszewski

Aby pielęgniarka kształcona w Suwałkach miała równe szanse w zawodzie jak jej koleżanka np. z Barcelony, musi uczyć się w podobnych warunkach. Z tej przyczyny cykl kształcenia polskich pielęgniarek został wydłużony do pięciu semestrów, a już w niedługim czasie wzrośnie do trzech lat. Dopiero wtedy Europa stanie przed nimi otworem.

Istniejące od ćwierćwiecza suwalskie Medyczne Studium Zawodowe przygotowuje rocznie do pracy w służbie zdrowia łącznie 60 – 75 osób na wydziałach pielęgniarstwa, położnych i ratowni-

Na zdjęciu z lewej: Elżbieta Luty-Fiedorowicz otrzymuje czepek z szerokim paskiem od opiekunki roku, kierownika szkolenia praktycznego Aldony Olszewskiej.

ków medycznych. W końcu stycznia br. wręczono dyplomy 27 absolwentom wydziału pielęgniar-

stwa. Po raz pierwszy zrealizowano 2,5-letni program nauczania. (zg)

Na zdjęciu poniżej: Anna Wiszniewska – absolwentka z końcową oceną celującą, laureatka wojewódzkiego etapu Olimpiady Pielęgniarstwa otrzymuje od dyrektora Medycznego Studium Zawodowego Anny Gawryluk nagrodę ufundowaną przez Okręgowe Izby Pielęgniarek i Położnych.

Fot. Z. Gdalszewski





KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (19 - 25 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 46 włamań i kradzieży, 8 rozbojów oraz 1 gwałt. W 10 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a 13 zostało rannych.

Na gorącym uczynku zatrzymano 38 sprawców przestępstw.

Włamanie

Po wybiciu szyb w oknie nieznani rabusie włamali się do mieszkania przy ul. Kościuszki, skąd skradli telewizor kolorowy, sprzęt gospodarstwa domowego i artykuły spożywcze o wartości ok. 1500 złotych.

Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach odjechały w nieznanych kierunkach trzy samochody, w tym dwa polonezy caro: szary metalik o numerze rejestracyjnym SWS 5327 i granatowy (SUI 9754), oraz biały mercedes benz (SWL 5360).

Niefortunny upadek

Na ul. Utrata 56-letni przecho-

dzień, idąc poboczem po zlodowaciałym śniegu, przewrócił się i wpadł pod nadjeżdżającego fiata 126 p. Z ogólnymi obrażeniami głowy poszkodowany przebywa w szpitalu.

Wypadek drogowy

Na skrzyżowaniu ulic Reja i Witosza kierujący toyotą wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z renault'em. Kierowca renault'a z obrażeniami kręgosłupa został przewieziony do szpitala, a sprawca zdarzenia zbiegł z miejsca wypadku.

Komu piwo?

W internacie Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. 23 Października 20-latek z Lipska, grożąc pięciu nieletnim uczniom pobiciem żądał, aby kupili od niego trzy butelki piwa. Wobec „sprzedawcy” prokurator zastosował dozór policyjny.

Kłótnia i nóż

Podczas kłótni na ul. Sikorskiego 16-letni uczeń Technikum Samochodowego został ranny w brzuch, uderzony nożem przez kolegę z klasy.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski spotkał się z delegacją władz województwa grodzieńskiego. Rozmowy dotyczyły powołania Euroregionu „Niemien”.

★ Rozstrzygnięto konkurs na stanowiska dyrektorów pięciu wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Dyrektorem Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu został Jerzy Gałązka, Promocji i Rozwoju Regionalnego – Bogumiła Jasionowska, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego – Marian Kanoza, Ochrony Środowiska – Stanisław Ramotowski i Zdrowia – Andrzej Bujnowski.

★ Obradowała Rada Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego. Podczas posiedzenia m.in. przyjęto dokument pod nazwą „Koncepcja zmian strukturalnych województwa”.

★ Policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej w Suwałkach zorganizowali spotkanie z dyrektorami suwalskich banków, komendantami straży miejskich, pocztowych i innych, pod-

czas którego mówili o tym, jak należy organizować konwoje dużej sumy pieniędzy lub wartościowych przedmiotów. Pokazano też film, jak taki konwój ma wyglądać, a także przekazano informacje na temat zasad przydziału i zakupu broni potrzebnej do ochrony.

Podobne spotkanie policjanci zorganizowali dla przedstawicieli firm zajmujących się ochroną i konwojowaniem.

★ W Augustowie odbyła się impreza podsumowująca przeprowadzoną wśród szkół podstawowych i ponadpodstawowych akcję walki z AIDS, którą zorganizowały Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Urząd Wojewódzki w Suwałkach.

★ W sobotę, 27 stycznia, w sali Urzędu Wojewódzkiego odbył się koncert charytatywny „Naszym dzieciom”, z którego dochód przeznaczono na rzecz oddziału chirurgii dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego. Organizatorami były Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki i Radio 5. (an)

W dniu 15 stycznia 1996 roku w wieku 66 lat odszedł od nas na zawsze

FRANCISZEK KARPOWICZ

długoletni i zasłużony pracownik suwalskich wodociągów. Jako młody chłopak w 1943 r. został wysłany na przymusowe roboty do Rzeszy Niemieckiej, gdzie pracował do 1945 roku. Po powrocie z Niemiec rozpoczął naukę w Państwowym Liceum Budownictwa Wodnego w Białymstoku. W 1952 r. zatrudnił się w Miejskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Gołdapi, gdzie doprowadził do uruchomienia miejskich wodociągów. W 1962 r. rozpoczął pracę w Miejskich Wodociągach w Suwałkach, gdzie przepracował do 1991 r. - przechodząc na emeryturę.

Był organizatorem i budowniczym suwalskich wodociągów, wybitnym organizatorem i uznanym autorytetem w Suwałkach w dziedzinie projektowania i realizacji sieci wodociągowej. Skutecznie bronił miasta przed położeniem rur azbestowych w sieci miejskiej. W okresie ponad 40-letniej pracy zawodowej był wielokrotnie wyróżniany nagrodami resortowymi i odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznakami: Zasłużony dla Województwa Suwalskiego, Zasłużony Białostoczyźnie, Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. W **Zmarłym** tracimy nie tylko cenionego pracownika zapisanego na trwałe w służbie miastu, ale także szlachetnego człowieka, dobrego kolegę i wychowawcę młodego pokolenia.

Swoją postawą zaskarbił sobie przyjaźń i szacunek wielu mieszkańców Suwałk, a pamięć o Nim na zawsze pozostanie wśród nas.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

DYŻURY RADNYCH KLUBU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Członkowie Klubu Chrześcijańskiego Rady Miejskiej w Suwałkach w składzie: Leszek Lewoc, Ewa Szulc-Pachut, Włodzimierz Jankowski, Grzegorz Kalejta, Stanisław Kochański, Ryszard Łapiński i Piotr Szmulik zapraszają mieszkańców miasta na dyżury radnych, które odbywają się w każdy piątek w godz. 19.00 - 20.00 przy ul. Kowieńskiej 3 m 18.

31 stycznia (środa) w Domu Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, w godz. 16.00 - 17.30 dyżur pełnić będzie radny Antoni Kisło -przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych.



PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu wiceprezydent Cezary Ostrowski uczestniczył w posiedzeniu Rady Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego, brał także udział w losowaniu członków do obwodowych komisji

do spraw referendum. Ponadto spotkał się z przewodniczącym Rady Miejskiej Suwałk Marianem Lutą w sprawie Centrum Wystawienniczo-Targowego oraz z wojewodą Cezarym Cieślukowskim w związku z realizacją drogi krajowej nr 19.

(an)

ZARZĄD MIASTA

Na posiedzeniu 24 stycznia m.in. został zaprezentowany przez Jolantę Niemiec-Górnika projekt planu zagospodarowania przestrzennego ulicy Daszyńskiego. Projekt ten został wcześniej wyłożony do publicznej wiadomości. Zgłoszono do niego trzy zastrzeżenia. Jedno z nich zgłosił Wojewódzki Szpital Zespolony, które dotyczy umieszczenia zabudowy wielorodzinnej wraz z parkingiem i garażami stałymi w strefie ochrony studni głębinowej WSZ. Jak informuje szpital w swym piśmie, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad ustanowienia stref ochronnych źródeł i ujęć wody zabrania się prowadzenia robót, które miałyby ujemny wpływ na jakość wody do spożycia. Zarząd postanowił odrzucić ten zarzut po uprzednim zasięgnięciu opinii w tej sprawie u geologa wojewódzkiego.

Projekt planu wraz ze zgłoszonymi zarzutami będzie zostanie przedłożony przez naczelnika Wydziału Polityki Społeczno-Go-

spodarczej na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska. Ponadto Zarząd zapoznał się z wynikiem dotychczasowych negocjacji oraz projektem umowy użyczenia przejmowanego majątku Klubu „Wigry”. Przedstawiciele zarządu klubu przedłożyli wnioski dotyczące przekazywanego mienia. Zarząd Miasta upoważnił wytypowane osoby do dalszych negocjacji.

Szkoły podstawowe nr 9 i 10 zgłosiły wnioski o przyznanie środków finansowych na przystosowanie dodatkowych pomieszczeń na zajęcia lekcyjne, natomiast SP 6 zwróciła się z prośbą o sfinansowanie kosztów zakupu sześciu okien. Członkowie Zarządu postanowili przekazać potrzebne pieniądze w ramach ogólnej puli przeznaczonej dla poszczególnych szkół na remonty bieżące. Poza tym Zarząd, po rozpatrzeniu wniosku Stowarzyszenie Rodzin Katolickich „Agape”, upoważnił Wydział Edukacji do przeanalizowania przydatności poszczególnych urzędów, ich stanu technicznego oraz możliwości ewentualnego ich wykorzystania w stołówkach prowadzonych przez miasto.

(an)

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

20 stycznia

Dariusz Wojciechowski i Dorota Lemańska
Jerzy Boniszewski i Dorota Zielińska
Paweł Rowiński i Dorota Zalewska
Tomasz Juchniewicz i Renata Ziełpuza
Leszek Wiszniewski i Sylwia Brzozowska

W DNIACH 19 - 25 BM. SPORZĄDZONO 39 AKTÓW URODZEŃ,

W TYM 16 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Ewelina Bogumiła Zielińska

(c. Mariana i Marianny)

Aleksandra Jonio (c. Dariusza i Bożeny)
Patrycja Sawicka (c. Jana i Elżbiety) nie
Angelika Nowikow (c. Grzegorza i Ewy)
Emilia Andronik (c. Czesława i Bożenny)
Mateusz Rogala (s. Mariusza i Renaty)
Mirosław Gotlejewski (s. Eugeniusza i Renaty)
Radosław Szyłak (s. Krzysztofa i Teresy)
Mateusz Połom (s. Jana i Barbary)
Bartosz Wienckiewicz (s. Andrzeja i Danuty)
Tomasz Sebastian Jaworowski

(s. Tadeusza i Małgorzaty)

Eryk Kosiński (s. Mirosława i Bożeny)
Mateusz Żukowski (s. Mariusza i Beaty)
Dominik Okrój (s. Zdzisława i Barbary)
Marcin Bajer (s. Wojciecha i Elizy)
Stanisław Palewicz (s. Zbigniewa i Barbary)

URZĄD MIEJSKI

CO SLYCHAĆ W KASIE?

Rozmowa z Łucją Wojtulewicz, kasjerką Urzędu Miasta.

– Na czym polegają pani codzienne obowiązki?

– Przyjmuję podatki od mieszkańców, realizuję obrót gotówkowy związany z pracą urzędu dotyczący np. opłat, rachunków, delegacji służbowych, wypłacam pensje pracownikom Urzędu Miasta.

– Każdego dnia przewidziana jest przerwa w kasie. Niektórzy petenci, przychodzący podczas jej trwania, wyrażają często swoje oburzenie z tego powodu...

– Przerwa ta jest konieczna dla załatwienia spraw bankowych (informacja o niej widnieje na drzwiach kasy), petenci więc powinni już o niej pamiętać.

– Są dni, kiedy przy kasie stoi bardzo długa kolejka, często ludzie stoją aż na schodach. Czy nie myśłano o przeniesieniu kasy w bardziej dogodne miejsce lub też otwo-

zeniu dodatkowej – awaryjnej celem uniknięcia natłoku interesantów?

– Wydaje mi się, że nie ma takiej potrzeby. Problem kolejek został rozwiązany. Zasiłki stałe, okresowe i inne od niedawna są wypłacane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

– Jednakże zbliżają się terminy płatności...

– Tak, ale w tym okresie podatki będzie można opłacać we wszystkich pokojach w dziale finansowego. Wówczas też, w okresie mniej więcej dwóch tygodni, nie będzie przerwy w pracy kasy.

Rozmawiała: Anna Wasilewska





Fot. Z. Gelaszewski

wiska Miejskie". Myślę, że teraz sprawy nareszcie się uporządkują. W skład rady nadzorczej weszli przedstawiciele miasta i członkowie Izby Gospodarczej „Handlowiec”, która korzysta z obiektów targowiska. Generalnie na bazarze przy ul. Sejneńskiej były zastrzeżenia do administratora, czyli Zarządu Budynków Mieszkalnych, który wykazywał pewien niedowład organizacyjny. W sprawie bezpieczeństwa na targowisku, co jest kwestią poważniejszą, spotkaliśmy się z prokuratorem i przedstawicielami Policji. Myślę, że nielegalny handel, w tym także al-

tych parę złotych. Trzeba jeszcze zauważyć, że cudzoziemiec, aby legalnie handlować, musi zarejestrować działalność gospodarczą. Do tego z kolei potrzebna jest karta stałego pobytu. Aby ją uzyskać, trzeba minimum trzy miesiące tutaj mieszkać. To nie jest wcale takie proste. Lepiej zostawić to tak jak jest: my handlowaliśmy u nich, teraz oni handlują u nas, z tym że muszą oni przestrzegać obowiązujących przepisów.

– Mieszkańcy naszego miasta na pewno są z tego zadowoleni.

– Niewątpliwie. Jest konkurencja, na której korzystają mieszkańcy, bo

szkania, natomiast ludziom, którzy byli u nich zameldowani, miasto musiało dać mieszkania.

– Poprzednia rada podjęła uchwałę o budowie budynku komunalnego. Trochę by to pomogło w zaspokojeniu głodu na mieszkania komunalne. W tej kadencji na ten temat cicho.

– Moja komisja również proponowała, aby tę budowę prowadzić. Zabrałem nawet na sesji głos w tej sprawie. Jednak potrzeb w mieście jest mnóstwo i trzeba na coś się zdecydować. Opracować gradację zamierzeń i możliwości. Ponieważ dużo inwestycji jest już rozpoczętych, trzeba je dokończyć. Dlatego odstąpiono od budowy budynku komunalnego. W ubiegłym roku była jednak możliwość uzyskania 15–20 mieszkań. Część dotacji na ten cel dawał wojewoda, część środków mieliśmy własnych. Jednak w wyniku nieporozumień wśród radnych nie doszło to do skutku. Uważam, że stało się to ze szkodą dla mieszkańców. Za 3,5 mld starych złotych mogliśmy wykupić 15 mieszkań, a za taką kwotę nikt ich nie wybuduje. Faktem jest, że lokatorzy nie szanują mieszkań komunalnych. Jestem w komisji lokalowej już pięć lat i biorę udział w lustracji mieszkań komunalnych. Wiem, jak one wyglądają. Nie tylko te w starych zasobach, ale i w nowych. Gdyby lokatorzy musieli je wybudować za własne pieniądze, na pewno bardziej by o nie dbali.

– Jak pan powiedział, do Urzędu Miasta i Biura Rady Miejskiej wpływa sporo skarg. Statutowo radni zobowiązani są do kontaktów z wyborcami. Uczestnicząc w obradach sesji i słuchając interpe-lacji, często odnoszę wrażenie, że te kontakty są raczej twarzyskie, ograniczają się do kręgu znajomych. Czy faktycznie wyborcy spotykają się ze swoimi radnymi, bądź co bądź reprezentantami interesów mieszkańców?

– Mieszkam na Zastawiu, podobnie jak kilku innych radnych. W ubiegłym roku co czwartek mieliśmy dyżury w Szkole Podstawowej nr 4, co było ogłaszane w lokalnych mass mediach. Ludzie jednak przychodzili do nas bardzo rzadko. Teraz mamy spotkania w Biurze Rady i jest podobnie. To naprawdę nie nasza wina. Jeśli ktoś ma jakiś problem, powinien przyjść nawet do mnie do domu. Wiem, że mieszkańcy mają wiele trudnych spraw czy to inwestycyjnych, czy sąsiedzkich, czy wreszcie urzędowych. Powinni przyjść, a na pewno pomożemy. Obiecuję to w imieniu własnym i wszystkich kolegów radnych.

– Dziękuję za rozmowę.

NA PEWNO POMOŻEMY

Z przewodniczącym Komisji Porządku Publicznego Rady Miejskiej, szefem Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej, radnym **TADEUSZEM CHÓLKĄ** rozmawia **Anatolia Gagacka**.

Na początku kadencji radni zgłaszali swój akces do poszczególnych komisji. Komisja Porządku Publicznego cieszyła się wówczas najmnijszym wzięciem. Można nawet powiedzieć, że niektórzy jej członkowie dostali się tam z „łapanek”. Czy praca w tej komisji jest aż tak niewdzięczna, czy może trudno w niej o efekty?

– Najpierw zostali wybrani ich przewodniczący. Może to ze względu na moją osobę... Żartuję oczywiście. Mówiąc poważnie, sam się nad tym zastanawiam. Ta komisja, jak każda inna, jest potrzebna. Nie ma wprawdzie mocy uchwałodawczej, ale pomaga w wypracowywaniu wniosków i opinii dla całej rady. Może radni nie wiedzieli, na czym będzie polegała ich praca. Efekty oczywiście są trudne do osiągnięcia i niewymierne. Komisja porządku publicznego to nic innego jak przestrzeganie prawa zarówno przez osoby fizyczne, jak i prawne, a w tym bałagan tak ciężko cokolwiek zrobić. Mimo naszych wysiłków, ciągle słychać, że autobusy jeżdżą nie tam gdzie trzeba, że psy się wałęsają, że miasto nie jest posprzątane, ulice nie oświetlone i nie oświetlone itd. itd. Będziemy się starali, aby do końca kadencji wiele spraw uporządkować, żeby pozostało po nas coś trwałego.

– Półtora roku już jednak za wami...

– Z minionego roku jestem zadowolony. Sporo się w mieście zmieniło. Stwierdzają to nawet ludzie postronni. Nie zmarnowaliśmy tego czasu i to mnie cieszy.

– Przez ostatnie pół roku prawie każdy temat dotyczący porządków w mieście zahaczał o targowisko przy ul. Sejneńskiej. Czy w końcu uporał się z tą sprawą?

– Rada powołała spółkę „Targo-

kohelem, został ukrócony. Niedowład organizacyjny ZBM wynikał, moim zdaniem, z wielości zagadnień, którymi ta instytucja się zajmuje: zielenią, targowicami, mieszkaniówką, remontami. Spółka zajmować się będzie tylko bazarem. Zarząd będzie na miejscu i sytuacja powinna radykalnie się polepszyć. Czas pokaże...

– Dochody z targowiska ciągle szły na jego modernizację, w dosłownym sensie – w błoto, w którym nadal brnie się po kostki.

– Komisja nasza badała tę sprawę. Stwierdziliśmy, że zbyt wiele pieniędzy w tym błocie nie utopiono. Faktem jest, że teren odzyskano po bazie PKS i zanim go uporządkowano, urządzono tam targowisko. Wtedy był największy boom na handel. Trzeba było i targować, i robić. Były niedoróbki, bo np. utwardzono plac i parking, a nie zrobiono odpływu deszczówki. Gdyby targowisko powstawało od podstaw, na pewno byłby większy porządek.

– Czy przy okazji porządkowania spraw targowiska rozpatrywa- liście państwo od strony prawnej podnoszony przez członków Izby Gospodarczej „Handlowiec” problem handlarzy – cudzoziemców, którzy nie mają tu stałego zamieszkania i nie płacą podatków, a są konkurencją dla naszych kupców?

– Rozpatrywaliśmy to. Przypominajmy sobie koniec lat osiemdziesiątych, kiedy to Polacy jeździli handlować za wschodnią granicę. Nie można teraz o tym zapomnieć i zakazać handlu cudzoziemcom. Zresztą, jeśli nie wpuścimy ich na bazar, pójdą handlować na ulice, w bramy, na podwórka i będzie jeszcze gorzej. Trudniej byłoby wówczas sprawdzić, czym się handluje. Poza tym z handlu na targowicy miasto ma

mogą kupić niektóre towary taniej. W tych trudnych czasach nawet zaoszczędzenie pięciu złotych jest ważne.

– Z kim współpracuje komisja porządku publicznego?

– Komisja nasza współpracuje ze Strażą Miejską, Policją, Prokuraturą – gdy trzeba. Jeśli mamy jakiś wspólny problem, spotykamy się, żeby go rozwiązać. Nigdy nie doszło między nami do żadnych nieporozumień. Są to służby społeczne i, podobnie jak my, służą mieszkańcom.

– Pańska komisja zajmuje się również rozpatrywaniem skarg mieszkańców. Czego one głównie dotyczą?

– Najwięcej jest problemów mieszkaniowych.

– Pełni pan również funkcję przewodniczącego komisji lokalowej przy Zarządzie Budynków Mieszkalnych...

– Tak. Znam te sprawy zarówno z pracy komisji porządku publicznego, jak i ze społecznej komisji lokalowej. Z reguły ludzie z problemami mieszkaniowymi przychodzą najpierw do Urzędu Miasta, później trafiają do mnie z prośbą, żebym im pomógł, a możliwości pomocy są bardzo ograniczone. W ubiegłym roku wnioski o mieszkania złożyło do ZBM ponad 200 osób. Komisja przyznała około 20 mieszkań najbardziej potrzebującym. Na ten rok zarejestrowanych jest ponad 300 podań, a możliwości miasta są znikome, właściwie żadne. Budownictwo komunalne nie istnieje. W grę wchodzi jedynie mieszkania z odzysku, kiedy ktoś umrze albo się wyprowadzi. Dodatkowo w ubiegłym roku dużo mieszkań „zjadła” nam modernizacja Utraty i Pułaskiego. Właściciele budynków wyburzonych otrzymali pieniądze i kupili sobie mie-

Ma kraj Oleksego, o którego zdradzie i winie dziennikarze wydają się być przekonani, mają i Suwałki wojewodę, o którego dymisji lokalne tytuły już przesądziły. Jedynie Jan Kwasowski, naczelny białostockiej „Gazety Wyborczej”, wziął w obronę szefa regionalnej administracji państwowej. – Niezłe notowania Ciesłukowskiego wśród samorządowców z terenu województwa i

mego dnia „Gazeta Wyborcza” opublikowała wyniki sondażu społecznego, który wbrew wszelkim spodziewaniom przyniósł trzyprocentowy wzrost poparcia dla lewicy. Aż 28 proc. wyborców chce teraz głosować na SLD. Ile głosów padłoby na PC, ZChN, KPN, PSL i inne ugrupowania – nie podano. Podała natomiast „Rzeczpospolita”, że w styczniu wzrósł tzw. „wskaźnik optymizmu” – i to aż o 7 punktów. Prawdziwy skok. Wzrósł też wskaźnik „klimatu gospodarczego” i „skłonności do zakupów”.

– Sprawa Oleksego dla opinii publicznej nie jest na pewno ani kryzysem państwa, ani kryzysem rządu. Chyba nawet żadnym dramatycznym wydarzeniem. Dla części to jest wciąż echo kampanii wyborczej. To dalszy ciąg kłótni między politykami, taka nowa wojna na górze – powiedział „Wyborczej” profesor socjologii Andrzej Rychard.

W Suwałkach też jakby się specjalnie nie przejmowano burzą wokół dymisji wojewody. Sprawa

Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Euroregionu „Niemen” wydają się zmierzać, jak pisze „Kurier Poranny”, w dobrym kierunku. Organizatorzy Euroregionu czekają teraz na odpowiedź z Kancelarii Prezydenta, któremu zaproponowali objęcie patronatem wspólnego przedsięwzięcia Polaków, Białorusinów, Litwinów i Rosjan. Udały się też targi w Rydze, zorganizowane przez dynamiczną Pol-

ska”, dużo klientów nie ma, ale jej szef Romuald Witkowski, energiczny były wójt Puńska, wie, jak robić interesy. Udało się też Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespołowemu. „Gazeta w Białymstoku” podała, że szpital jest jedną z niewielu, a może jedyną placówką w Polsce, która zakończyła rok 1995 bez długów. Ta korzystna sytuacja to efekt oddłużenia na początku roku. Zaslugą dyrekcji jest to, że przez rok gospodarowała pieniędzmi, by w grudniu wyjść na zero. Dyrektorem placówki jest inż. Jerzy Tchórzewski. O Suwałkach zimą na ogół raczej nie pisał dziennikarze z prasy tzw. centralnej. Daleko i zimno. Tym miłszy prezent sprawiła „Rzeczpospolita”, której magazyn zamieścił obszerny tekst o mieście i województwie. Nie brakuje w nim ironicznych wzmianek, ale takiego zestawu wiadomości i pozytywnych ocen trudno gdzie indziej spotkać.

Marek Starczewski

CUDZYM ZDANIEM

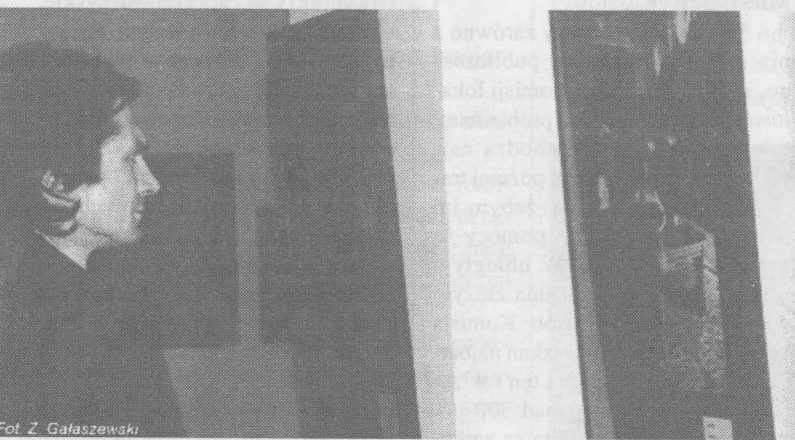
biznesmenów będą mało ważne, jeśli URM uzna, że – mimo dobrej dotychczasowej opinii – wojewodę trzeba zmienić, bo nie jest swój. Bronią go także działacze sejmiku samorządowego i przedstawiciele gmin. Nie broni lewica, bo chciałaby wreszcie porządzić, i nie broni prawica, zajęta zbieraniem podpisów, jak napisała „Gazeta Współczesna”, przeciwko komunistom i zdrajcom pod wnioskiem o wyjaśnienie agenturalnych powiązań urzędników państwowych z sowieckimi i rosyjskimi służbami specjalnymi, dymisją rządu i delegacją SdRP. Szybko to idzie. Tego sa-

sko-Litewską Izbę Gospodarczą. Co prawda rozpoczęło się, jak napisał m.in. „Kurier Podlaski”, od próby wymuszenia przez łotewskich organizatorów nienależnych pieniędzy, co zapachniało mafią, ale skończyło się dobrze. Dyrektor Izby Mariusz Salamon poruszył kilkanaście instytucji i sprawa się wyjaśniła. Zadebiutowała też Suwalska Giełda Towarowa – na razie, jak podaje „Współcze-

PROPOZYCJE KULTURALNE

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

Galeria Fotografii PAcamera – „Polska Fotografia Prasowa '95”.
Galeria Chłodna 20 – „Polska Fotografia Prasowa '95” oraz „Graficy japońscy Tagami – Yamamoto” (wernisaż – 15.02, godz. 18.00).



Galeria Sztuki Współczesnej – XIV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej.

KINO BAŁTYK

31.01 – „Pocahontas” – prod. USA, od lat 15, godz. 17.00.
31.01 – „Don Juan De Marko” – prod. USA, od lat 15, godz. 19.00.
1-6.02 – „Liberator” – prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

KINO SCHERZO

2.02 – „Szkłana pułapka 3” – prod. USA, godz. 18.00.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: operator dźwigu samochodowego, sekretarka, palacze, pilarz, dyrektor zakładu, akwizytorzy, masarze, operatorzy suwnic, kierowcy, obsługa urządzeń garmazeryjnych, kominiarz, szwaczki, technik odzieży, operatorzy wózków elektrycznych, elektryk-mechanik.

Prace interwencyjne: piekarz.

Prace dla absolwentów: sprzedawcy, szwaczki.

Prace dla niepełnosprawnych: operator komputera, mechanik, magazynier, stolarz, pakowacz, referent ds. marketingu.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

POKONAĆ STRES

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego zaprasza wszystkich, którzy chcą pokonać stres, na pięciodniową kurację grupową, która trwać będzie od 4 do 8 lutego br. w Suwałkach. Zajęcia odbywać będą się w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego o godz. 17.30. Wstęp wolny.

(an)

DYŻURY APTEK

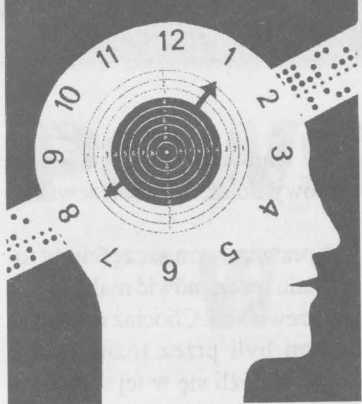
W tym tygodniu do 4 lutego dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 5 lutego apteka przy ul. Gałęja 4 (tel. 66-49-32).

ZAPROSIŁA NAS:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej

– na odczyt dra Piotra Wróblewskiego pt. „Odmiany stylowe współczesnej polszczyzny”,
– na spotkanie autorskie z Tadeuszem Radziwonowiczem nt. „Suwalskie archiwum i jego materiały w publikacjach”.

Za zaproszenie dziękujemy!



SONDA „TS”

CO ZAMIERZAM ROBIĆ W FERIE?

BOŻENA GÓRNICKA – 17 lat

– Rozmyślać o wszystkim, tylko nie o szkole, nauce i nauczycielach. Będę czytać książki, oglądać telewizję no i od czasu do czasu sobie odetchnąć świeżym powietrzem.

JOLA – 12 lat

– Jeszcze nie wiem. Chyba pojedę do dziadka. Dawno u niego nie byłam, a mama mówiła ostatnio, że się tam wybierzemy, więc pewnie tak będzie.

MICHAŁ – 17 lat

– Nie mam żadnych konkretnych planów. Chciałem wyjechać gdzieś na kilka dni ale ze względów czysto finansowych pozostałem w domu. Cóż, może przynajmniej się wyśpię.

DANKA MICHAŁOWSKA – 18 lat

– A to już ferie? Faktycznie. Czas mi ucieka, że często nie kojarzę, jaki mamy dzień. Nic nie planowałam, ale pewnie pojedę do mego brata i jego żony na wieś. Mieszkają w pięknym miejscu, nad zamrzniętym jeziorem. Można całymi dniami chodzić po oko-

licy i rozkoszować się śniegiem, o ile się nie stopi. I rzecz oczywista jeździć na łyżwach.

TOMASZ WILCZEWSKI – 17 lat

– Nic nie zamierzam poza słodkim lenistwem. W końcu po to mam ferie.

AGNIESZKA BUCZYŃSKA – 16 lat

– Zrobiłam sobie listę filmów, które chciałabym oglądać, a poza tym zapowiedziałam rodzicom, że będę spać przez dwa tygodnie do dwunastej, albo i dłużej.

JANEK – 19 lat

– Wyciągam narty i ruszam w świat. Nie sam, razem z kilkoma kolegami i jedną dziewczyną, która uparła się, że będzie nam towarzyszyć. Wymieknę, jak zoba-

czy, jaka to przeprawa.

WITEK SOWAL – 14 lat

– Absolutnie nic.

GOŚKA JANISZEWSKA – 23 lata

– Cóż, ferie to ja miałam, jak chodziłam do szkoły, teraz mogę o nich jedynie pomarzyć.

SYLWIA – 10 lat

– Będę najpierw w domu, a potem tata zawiezie mnie do wujka, babci i dziadka do Bań Mazurskich. Tam jest dużo psów i kotów, z którymi będę się mogła bawić.

PRZEMEK – 18 lat

– A któż to może wiedzieć? Ja na pewno nie. Mam dużo pomysłów, ale – jak mniemam – żadnego nie zrealizuję, bo kto mi na to da pieniądze?

KASIA – 11 lat

– Jadę na zimowisko.

BOGDAN I ŁUKASZ – obaj po 13 lat

– Grać na gierkach albo jak będzie coś, jakieś feryjne zajęcia, to chyba będziemy tam chodzić.

MONIKA SAMSONOWICZ – 19 lat

– Czekam na naukę. Matura za pasem, a w ferie mam wystarczająco dużo czasu, by powtórzyć trochę rzeczy. Nie zamierzam nigdzie wyjeżdżać. Będę w domu, a jak będzie coś ciekawego, to pojedę do

kina albo gdzieś indziej, pod warunkiem że będzie warto.

KRYSTYNA – 19 lat

– Też coś! Ja jadę do koleżanki. Co tam matura, w ferie trzeba odetchnąć wolnością, a nie zawracać sobie głowy szkołą. To nawet jest potrzebne dla zdrowia. A Mariolka, do której jadę, mieszka aż w Nowym Targu, tuż przy górach, więc sobie pofolguję razem z góralami.

OLEK – 10 lat

– Za karę, że mam słabe stopnie, będę musiał siedzieć w domu.

BARBARA JARZĄBSKA – 16 lat

– Czy ja wiem? A co można robić w ferie?

JUSTYNA – 18 lat

– Tak w ogóle to nie mam planów, zamierzeń, ani nic takiego, bo mama jest w szpitalu i muszę się opiekować razem z tatą pięcioletnim bratem. Może tylko pojedę do kina, zresztą razem z nim, bo teraz akurat wyświetlają bajkę Disneya „Pocahontas”, więc zrobię mu tę frajdę i zabiorę go ze sobą.

STANISŁAW – 17 lat

– Głupie pytanie. Zamierzam zapomnieć o budzie. Już my coś z kolegami wymyślimy, żeby się nie nudzić.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŃSKIE RETRO

Część byłych uczniów nie zapomina o swojej szkole i co jakiś czas organizuje spotkania klasowe lub zjazdy absolwentów.

W 1983 roku odbyło się spotkanie klasowe absolwentów, którzy ukończyli Liceum Ekonomiczne w poprzednim roku. Jako ich wychowawca poprosiłem o wpisanie do kroniki klasowej ich zawodów. Wszystkie przybyłe absolwentki miały pracę, bardzo różnorodną i niekiedy niezgodną z uzyskanymi kwalifikacjami. Ich status materialny był zbliżony.

Oto ten wpis:

Mariola G. – referent, PKO,
Jolanta S. – księgowa, PKO,
Małgorzata Ch. – sekretarka, KW PZPR,
Zdzisława S. – sprzedawca, Dom Książki,

Barbara H. – księgowa, Fabryka Mebli,

Grażyna G. – referent, WPHW,

Jadwiga K. – referent, Izba Skar-

bową,

Jolanta G. – księgowa, Spółdz. Inwalidów

Jolanta Z. – sprzedawca, RUCH,

KLASOWE SPOTKANIA



Danuta Z. – nauczycielka, SP,
Anna K. – studentka, UMK,
Jadwiga S. – księgowa, ZTPD,
Ewa M. – inwentaryzator, GS,
Jolanta M. – księgowa, WSS,
Janina K. – księgowa, GS,
Agata P. – nauczycielka, SP

Po dziesięciu latach, tj. w 1993 r., odbyło się kolejne spotkanie. Większość moich wychowanków to już mężatki wychowujące dzieci. Ich losy uległy gwałtownym zmianom. Wiele zmieniło miejsce pracy. Ich status materialny bardzo się różnicował. Są właścicielki lub współwłaścicielki drobnych firm, ale nie brakuje też bezrobotnych. Życiowe koło fortuny nie dla wszystkich jest równie łaskawe. Oby im jednak szczęście dopisywało.

Tekst i foto: **J. Broc**

EMOCJE NAD URNĄ

Cztery godziny trwało losowanie składów komisji obwodowych do referendum uwłaszczeniowego, które odbyć się ma 18 lutego br. Po licznych protestach, jakie wpłynęły w związku z formowaniem składów komisji wyborczych podczas niedawnych wyborów prezydenckich, Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła precyzyjne przepisy ustalające sposób powoływania komisji obwodowych ds. referendum.

Kandydatów mogły zgłaszać osoby indywidualne, partie, organizacje polityczne lub społeczne. Zgłaszająca osoba miała podać imię i nazwisko, wiek, adres za-

mieszkania, serię i numer dowodu osobistego. Dane te należało poświadczyc własnoręcznym podpisem. Identyczne dane należało podać dotyczące osoby zgłaszanej do pracy w komisji. Zaznaczono nawet, że zgłoszenie należy złożyć na kartce białego koloru.

Urna, do której można było wrzucać zgłoszenia, wystawiona była w Urzędzie Stanu Cywilnego przez cały ostatni tydzień. Jej komisyjne otwarcie nastąpiło we wtorek, 23.01, dokładnie o godz. 12.00. W sali konferencyjnej UM oprócz członków Zarządu Miasta, którzy dokonywali losowania ceremonii, przyglądało się ponad 20

osób, w tym przedstawiciele rekomendujących instytucji.

Okazało się, że nie wszyscy zgłaszający dokładnie zapoznali się z instrukcją PKW i prawidłowo wypełnili zgłoszenie. Najbardziej „zabałaganili” przede wszystkim pełnomocnicy SdRP, PSL i Porozumienie Centrum. Żaden przedstawiciel tych partii nie znalazł się w komisji obwodowej tylko dlatego, że zgłaszający zamiast własnych danych ograniczyli się do postawienia jedynie pieczątki na formularzu.

Ponad 200 osób zgłosił Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”, z których blisko połowa została wylosowana. W komisjach znajduje się sporo przedstawicieli Unii

Pracy i nowo powstałego Ruchu Odnowy Polski Jana Olszewskiego.

O prawdziwym szczęściu w losowaniu może mówić małżeństwo p. Śliżewskich. Chociaż rekomendowani byli przez różne osoby, oboje znaleźli się w tej samej komisji. Najpierw wylosowana została p. Zofia, a w chwilę później jako następna osoba jej małżonek. Widać los złączył ich na zawsze.

Do pracy w 32 komisjach wylosowano 224 osoby oraz 23, które znalazły się na liście rezerwowej. W urnie pozostało mniej więcej drugie tyle zgłoszeń. Za interesowanie pracą w komisji wydaje się dużo większe niż samym referendum.



Fot. / Indus-ruki



UCHWAŁA NR 96/90/96 ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK z dnia 23 stycznia 1996 roku w sprawie powołania składów obwodowych komisji do spraw referendum.

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum (Dz.U. nr 99 poz. 487) oraz § 4 ust. 1 uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 r. (MP nr 1 poz. 9 z 1996 r.) Zarząd Miasta uchwala, co następuje:

§ 1.

Powołuje się składy obwodowych komisji do spraw referendum, wyłonię w drodze publicznego losowania, według załącznika do niniejszej uchwały.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zarząd Miasta Suwałk

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 28.05.1993 roku -Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 45 poz.205 z późniejszymi zmianami) Prezydent Miasta Suwałk informuje, że spis osób uprawnionych do udziału w referendum będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **5-9 lutego 1996 roku w Urzędzie Miejskim w Suwałkach w pokoju nr 4 (na parterze) w godzinach pracy urzędu, tel. 66-75-35.**

W okresie wyłożenia spisu do publicznego wglądu mogą być wnoszone reklamacje w sprawie nieprawidłowości jego sporządzenia.

21/96

KOMUNIKAT

Urząd Miejski w Suwałkach informuje, że zgodnie z art. 22 ustawy z dnia 28.05.1993 roku – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 45 poz. 205 z późniejszymi zmianami) wyborca przebywający czasowo na obszarze gminy na okres obejmujący dzień referendum oraz wyborca nigdzie nie zamieszkały przebywający na obszarze gminy jest dopisywany do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum na własny wniosek, wniesiony najpóźniej w 10. dniu przed dniem referendum.

Wnioski o wpisanie do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum należy składać do dnia **8.02.1996 roku w Urzędzie Miejskim w Suwałkach w Wydziale Spraw Obywatelskich, pokój nr 4 (na parterze).** Informację można uzyskać telefonicznie pod numerem – 66-75-35.

20/96

POWSTANIE STYCZNIOWE W GUBERNI AUGUSTOWSKIEJ

Po wprowadzeniu stanu wojennego w październiku 1861 r. jedyną formą działalności patriotycznej w związku z represjami mogła być tylko konspiracja. O przewodnictwo w ruchu narodowym walczyły dwie antagonistyczne frakcje: reprezentujący interesy ziemiaństwa umiarkowani *biali* oraz bardziej radykalni, zarówno w kwestiach społecznych, jak i planowanych metod działań, *czerwoni*. W guberni augustowskiej wyraźną przewagę zdobyli *biali*. W końcu 1861 r., w czasie zjazdu *białych* ukonstytuował się w Warszawie ich organ

Stosunek działaczy organizacji *białych* do ewentualnego powstania nie był jednolity. J. Paszkiewicz był do końca zdecydowanym jego przeciwnikiem, a z powodu swej antypowstańczej agitacji już po jego wybuchu groziło mu ze strony powstańców wydanie wyroku śmierci jako na *najzaciętszego i jedynie czynnego kontrrewolucjonistę*. Takim samym przeciwnikiem powstania był Z. Gutt.

Inni przedstawiciele *białych* nie zajmowali tak zdecydowanego negatywnego stanowiska wobec powstania. Widzieli oni sukcesy organizacyjne i przygotowania

czerwonych w centralnych i północnych powiatach guberni augustowskiej do połowy 1862 r. nie powiodły się. Dopiero w drugiej połowie 1862 r. doszło do zawiązania pierwszych organizacji *czerwonych* na tym terenie za przyczyną konspiratora z dawnych lat i sybiraka, Rafała Błońskiego, mieszkańca Wyłkowyszek w powiecie kalwaryjskim. Na jego prośbę warszawskie kierownictwo – *Komitet Centralny* – wydało 12 sierpnia 1862 r. odezwę do chłopów, w której w przystępnej formie wykładano program społeczny, w tym obiecywano uwłaszcze-

czerwonych zwerbowany przez J. Piotrowskiego, Antoni Wolski, zesłaniec skierowany do zamieszkania w Mariampolskie. Setnikiem w organizacji powstańczej był również późniejszy dowódca powstańczy, Tatar, Bonifacy Dziadulewicz.

Konspiracja *czerwonych* dzięki nośnemu, konkretnemu programowi i dynamice przywódców rozszerzała się w całej guberni we wszystkich niemal warstwach społecznych, nie zakorzeniła się jednak wśród ziemiaństwa. Miało to swoje konsekwencje, m.in. kłopoty finansowe. Członkowie organizacji, pochodzący z niższych warstw społecznych, nie mogli hojnie zasilić narodowego skarbu, natomiast *biali* stanowczo przeciwdziałali zbiórkom wśród ziemiaństwa, sami prowadząc analogiczną akcję.

Stopniowo jednak, zwłaszcza pod koniec 1862 r., pod wpływem upartych starań R. Błońskiego oraz podgrzania nastrojów społecznych, kiedy stało się widoczne, że powstaniu nie uda się zapobiec, część ziemiaństwa zaczęła się skłaniać ku *czerwonym*.

Ruch propowstańczy poparło także duchowieństwo. W Suwałkach w połowie grudnia 1862 r. odbył się zjazd księży dekanalnych pod przewodnictwem księdza Piotra Wierzbowskiego, członka konsystorza sejneńskiego i proboszcza suwańskiego, na którym po wnikliwym rozpatrzeniu sytuacji opowiedzieli się za rozwiązaniem *Dyrekcji białych*, a uznaniem za legalny rząd polski *Komitet Centralny czerwonych* oraz wezwali duchowieństwo do przygotowania ludności do powstania. Ten akt miał niebagatelny wpływ na dalszy rozwój wydarzeń, trudno jest bowiem przecenić wpływ duchowieństwa na nastroje społeczne, zwłaszcza chłopów, szczególnie na obszarach zamieszkałych przez ludność litewską.

PRZYGOTOWANIA DO POWSTANIA – ROZWÓJ KONSPIRACJI

naczelną – *Dyrekcja*. W zjeździe tym gubernię augustowską reprezentował m.in. Julian Paszkiewicz, właściciel majątku Hołny w powiecie sejneńskim. Położył on szczególne zasługi dla *białych*, był mężem zaufania, do czerwca 1862 r. wchodził w skład *Dyrekcji* i okazał się jednym z najczynniejszych jej członków. Innymi popularnymi wśród ziemiaństwa działaczami byli Jan Wojczyński z powiatu augustowskiego, Dionizy Skarżyński – ziemianin z powiatu kalwaryjskiego, Cyriak Akord (Accord) – ziemianin z sejneńskiego, komisarz *Dyrekcji* w województwie augustowskim, Zygmunt Gutt – kontroler wojewódzki. Dużą aktywność wykazywali wpływowi przedstawiciele rodu Awejde: Edward, adwokat przy sądzie wojewódzkim w Suwałkach, mąż zaufania *białych*, naczelnik miasta Suwałk, oraz jego dwaj synowie: Artur – naczelnik miasta Łomży, a zwłaszcza Oskar, który później zbliżył się do *czerwonych*. Czynny udział w organizacji *białych* brali księża, np. Posyłałtys, proboszcz z Wejwer.

swych antagonistów – organizacji *czerwonych*, więc nie tylko utrudniali działalność politycznym przeciwnikom, ale również zostali zmuszeni do pojęcia konstruktywnych działań, np. Edward Awejde skupił wokół siebie osoby, które miały przygotować i pokierować powstaniem. Większość działaczy *białych* po wybuchu powstania przyłączyła się do niego, zajmując ważne stanowiska w organizacji cywilnej (C. Akord, D. Skarżyński, Awejdowie, Wojczyńscy).

Organizacja *czerwonych* w województwie augustowskim nie rozwijała się tak dynamicznie i równomiernie jak w innych częściach kraju. Najwcześniej, w końcu 1861 r., zawiązała się w powiecie łomżyńskim pod kierownictwem Bronisława Szwarcego, syna emigranta – powstańca listopadowego, inżyniera zatrudnionego przy budowie kolei warszawsko-petersburskiej, oraz Władysława Cichorskiego (pseudonim *Zameczek*), geometry – zmuszonego uchodzić przed aresztowaniem z Warszawy.

Próby założenia organizacji

nie, pod warunkiem jednak udziału w powstaniu. R. Błoński przystąpił wówczas z powodzeniem do szerokiej agitacji wśród chłopów przy pomocy wójtów, ekonomów, pisarzy, sekwestratorów, a przede wszystkim księży. Do swej organizacji pozyskał mieszczan, nie udało mu się jednak dotrzeć do ziemiaństwa, poza niewieloma znanymi sobie osobami.

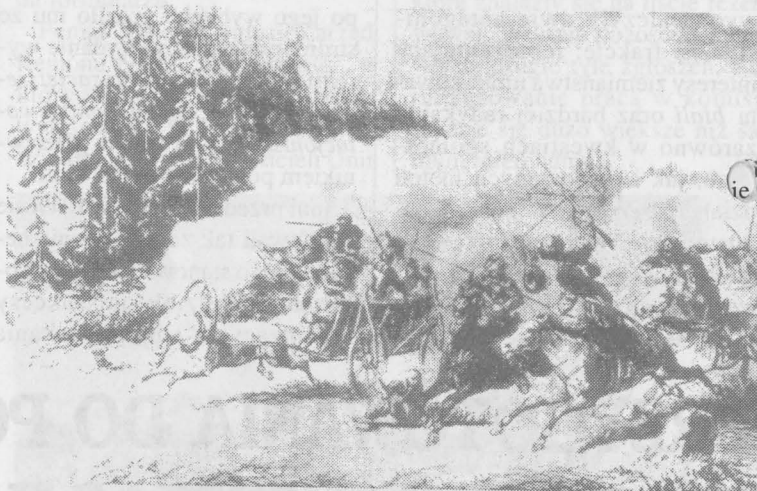
Innym przedstawicielem *czerwonych*, mianowanym komisarzem na województwo augustowskie, był przysłany z Płocka urzędnik, Józef Piotrowski. Otrzymał on poparcie R. Błońskiego, wkrótce jednak doszło między nimi do różnicy zdań. J. Piotrowski reprezentował poglądy lewicy *czerwonych*. Pomocą służył mu Szymon Katyll, pochodzący z tych stron student Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie i organizator ruchu patriotycznego.

W Suwałkach działał w konspiracji Polikarp Bugielski, inspektor policji miejskiej, w powstaniu dowódca oddziału partyzanckiego. Podobnie dowódcą oddziału powstańczego został inny działacz

DZIAŁANIA PARTYZANCKIE CZEŚCI WOJEWÓDZTWA

Jedyną formą walki zbrojnej w powstaniu styczniowym mogły być działania niewielkich, ruchliwych oddziałów partyzanckich. Społeczeństwo było jednak zastraszone przez wojsko rosyjskie napływające z Wileńszczyzny oraz skoncentrowane na granicy Królestwa. Uległa zmianie również taktyka rosyjska: siły podzielono na niewielkie

Jednocześnie w północnej części województwa podjęto próby zorganizowania nowej partii. Połączone siły Walerego Mroczkowskiego (pseudonim Wincenty Kamiński), S. Katylla oraz 50-osobowy oddział przyprowadzony z Suwałk przez inspektora policji Polikarpa Bugielskiego, wzmocnione jeszcze przez dodatkowych ochotników, osiągnę-



Bitwa pod Bałwierzyszkami i Kozłową Rudą (9 kwietnia 1863 r.). Przedruk z: Stanisław Strumph Wojtkiewicz „Powstanie styczniowe”, Warszawa 1963.

ruchliwe pododdziały złożone z piechoty i jazdy z zadaniem przeczesywania terenu i zwalczania tworzących się oddziałów powstańczych. Spowodowało to w województwie augustowskim impas w dziedzinie organizacji partyzantki.

Aby ożywić powstanie, Rząd Narodowy wysłał na prowincję organizatorów – do województwa augustowskiego płk Konstantego Ramotowskiego (pseudonim Wawer) oraz Jana Aleksandra Andruszkiewicza.

Płk Konstanty Ramotowski, weteran powstania listopadowego, uczestnik walk w Algierze, w powstaniu styczniowym walczący już w oddziałach na południu województwa augustowskiego i w płockim, zorganizował swoją partię z resztek tych oddziałów, źle uzbrojonych, niekarnych i niewyszkolonych. Ścigany przez wojsko rosyjskie wyruszył do powiatu augustowskiego, odpierając dwukrotnie wroga: pod Białaszewem – 31 marca i Wielkimi Jaszvilami – 2 kwietnia 1863 r. W lasach leśnictwa Bałinka, w okolicach Sztabina, udało mu się zgubić pościg i zatrzymał się tam na dłużej dla odpoczynku i skonsolidowania oddziału.

ly w okolicach Bałwierzyszek ponad 200 ludzi. Uzyskując wsparcie miejscowej ludności, oddział ten przesunął się w kierunku granicy pruskiej w celu zdobycia broni. W dniu 1 kwietnia 1863 r. pod Kozłową Rudą stoczył on, ważną dla podniesienia nastrojów, pierwszą zwycięską potyczkę. Na tym terenie działał również niewielki oddział jazdy Wacława Akorda, niepokojący nieprzyjaciela, staczający utarczki. Wkroczył nawet na krótko do Kalwarii.

Na początku kwietnia przybył do województwa augustowskiego J. A. Andruszkiewicz, weteran powstania listopadowego, emigrant i członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, mianowany naczelnikiem wojennym. Początkowo objął on bezpośrednie dowództwo nad oddziałem W. Mroczkowskiego i stoczył kilka niepomyślnych walk, po czym powierzył dowództwo nad resztkami partii kpt. Władysławowi Brandtowi, który właśnie zbiegł z wojska rosyjskiego. Sam J. A. Andruszkiewicz pozostał przy płku K. Ramotowskim w charakterze naczelnika wojennego. W kwietniu miało miejsce kilka drobnych potyczek, w tym 10 kwietnia 1863 r.

Wraz z ogłoszeniem poboru do wojska rosyjskiego *Komitet Centralny* wydał rozporządzenie do najniższych organów administracji państwowej zakazujące udziału w czynnościach związanych z poborem, a nawet nakazujące stawienie oporu. Dzięki pomocy urzędników zarządzenie to rozeszła pocztą. Fakt ogłoszenia *branki* wpłynął na przyspieszenie przygotowań do powstania. Część zebranych pieniędzy została przeznaczona na zakup broni w Prusach. Ciągłe jednak organizacja *czerwonych* w województwie augustowskim była za słaba, brakowało jej dowódców wojskowych, broni, funduszy, poparcia ziemiaństwa, wreszcie, ze względu na położenie, aktualnych informacji z Warszawy.

Przeprowadzenie w Warszawie poboru do wojska w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r. zmusiło *czerwonych* do przyspieszenia wybuchu powstania planowanego na 22 stycznia. Chcieli w ten sposób uchronić się przed poborem na prowincji i zdeorganizowaniem konspiracji.

Na terenie guberni augustowskiej stacjonowały dość znaczne siły rosyjskie: 4 bataliony 24 sibirskiego pułku piechoty, 2 baterie dział, 6 brygada artylerii, 36 pułk kozaków dońskich – wchodzące w skład 6 dywizji. Były one rozlokowane tak, by ochraniać ważniejsze punkty przy szosie warszawsko-petersburskiej, głównie na odcinkach południowym i środkowym. Część północno-wschodnia była słabiej obsadzona, a północne tereny powiatu mariampolskiego pozostawały wolne od wojska.

WYBUCH POWSTANIA STYCZNIOWEGO W WOJEWÓDZTWIE AUGUSTOWSKIM

Pierwsza akcja powstańców w województwie augustowskim miała miejsce w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. w Łomżyńskim. Był to atak na Surąż celem zdobycia broni, który na skutek nieudolnego dowództwa nie powiódł się.

Następnego dnia po wybuchu powstania wojsko rosyjskie stacjonujące w Królestwie otrzymało rozkazy koncentracji w kilkunastu ważniejszych punktach strategicznych. Na terenie województwa augustowskiego były to: Suwałki, Augustów i Łomża, a w lutym dodano do tego Sejny i Szczuczyn. W ten sposób teren został oczyszczony z sił nieprzyjaciela, co było sprzyjające dla powstańców i dało możliwość organizacji oddziałów partyzanckich.

Na północy i w centrum województwa augustowskiego powstanie rozpoczęło się z opóźnieniem, nie dotarł tam bowiem rozkaz rozpoczęcia walki. Dopiero niejasne wieści o powstaniu i naciski członków organizacji, domagających się rozpoczęcia walki, zmusiły R. Błońskiego i S. Katylla do wyjazdu do Warszawy, gdzie uzyskali informacje i otrzymali zadania.

Po powrocie 23 stycznia starali się różnymi metodami wzmocnić organizację konspiracyjną i sformować oddziały partyzanckie. W pierwszym rzędzie próbowali wykorzystywać strach ludności przed ogłoszonym poborem, który miał wkrótce nastąpić, by przyciągnąć ją do powstania. Szukali także dróg porozumienia z ziemiaństwem, które za zaleceniem *Direkcji białych* zachowywało neutralność. W dniu i miejscu, w którym odbył się zjazd ziemian powiatu sejneńskiego, J. Piotrowski i S. Katyll zorganizowali zbrojną demonstrację, mającą unaocznić siłę i radykalizm organizacji *czerwonych*. W jej trakcie odczytany został także manifest Rządu Narodowego. Demonstracja odniosła taki skutek, że zebrana szlachta, za przykładem wpływowego Cyriaka Akorda, przyłączyła się do powstania. Ceną za pozyskanie autorytetu i zasobów ziemian było oddanie im kierowniczych stanowisk w powstaniu oraz osłabienie radykalizmu w kwestiach społecznych. Naczelnikiem cywilnym województwa został C. Akord.

Na tym samym zjeździe podjęto decyzję o zorganizowaniu oddziału zbrojnego pod dowództwem Karola Jastrzębskiego, dawniej oficera w wojsku rosyjskim, dzierżawcę majątku Kirsna Wielka. R. Błoński i S. Katyll zwerbowali ludzi oraz kierowali pierwszą fazą organizacji. Była to 130-osobowa partia uzbrojona zaledwie w 25 rusznice i kilkanaście pistoletów i pałaszy. Niewyszkolony jeszcze oddział został zaskoczony i rozbity 2 lutego 1863 r. w folwarku Czysta Buda przez dwa szwadrony huzarów z pawłogradzkiego pułku. Ta porażka pierwszej wojennej oddziału partyzanckiego w tej części województwa wpłynęła negatywnie na nastroje zarówno ziemiaństwa, jak i chłopów.

W ŚRODKOWEJ I PÓŁNOCNEJ AUGUSTOWSKIEGO

pod Olszanką w powiecie augustowskim, lecz ogólnie miało miejsce osłabienie walk.

Oddział płka K. Ramotowskiego przez pierwszą połowę kwietnia 1863 r. obozował w Kozim Rynku, wśród bagien i lasów. Oddział, zaopatrywany w żywność przez okoliczną ludność, wypoczywał, szkolił się, rozrastał licznie (do 400 ludzi), nie udało mu się jednak odpowiednio uzbroić. W końcu, zmuszony do wymarszu, stoczył kilka walk: 19 kwietnia zwycięską pod Jastrzębną, zaś 23 kwietnia niepowodliwą pod Balinką i Czarnym Brokiem, w wyniku czego został zmuszony do ucieczki. W ciągu kwietnia i maja kluczył na terenie powiatów augustowskiego i sejneńskiego, unikając przeważających sił nieprzyjaciela. W tym czasie w okolicach Rajgrodu nową niewielką partię utworzył Tatar, Bonifacy Dziadulewicz, nad którą, po przesunięciu się jej w lasy sztabińskie, komendę objął kpt. W. Brandt. Na tym samym terenie operował również niezbyt liczny oddział Wiktora Hłaski wydzielony z oddziału K. Ramotowskiego.

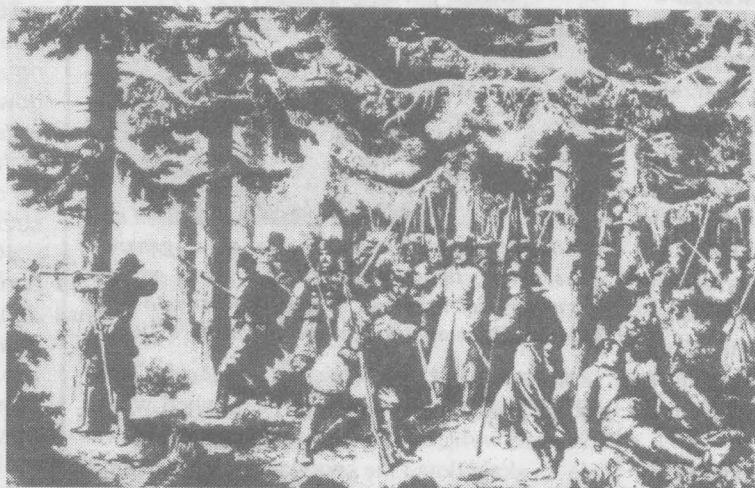


Major Paweł Suzin – legendarny dowódca oddziału partyzanckiego. Przedruk z: Stanisław Strumph Wojtkiewicz „Powstanie styczniowe”, Warszawa 1963.

Dowództwo rosyjskie postanowiło skoncentrować wojsko z Augustowa, Sejna i Suwałk i rozbić oddział płka K. Ramotowskiego. Ten ostatni również skupił swoje siły i

21 maja 1863 r. zadał nieprzyjacielowi poważne straty w bitwie pod Kadyszem w powiecie augustowskim. Był to jeden z największych sukcesów powstańczych na tym terenie.

K. Ramotowski działał w centrum województwa, ale również na północy miały miejsce ważne wydarzenia. Obok oddziału W. Akor-



Potyczka pod Olszanką (10 kwietnia 1863 r.). Przedruk z: Stanisław Strumph Wojtkiewicz „Powstanie Styczniowe”, Warszawa 1963.

da, utworzyła się tam nowa partia, w lasach powiatu mariampolskiego w Podlipkach, dzięki działalności dwóch wysłanników Rządu Narodowego: rotmistrza Józefa Karpowicza oraz Józefa Szyszkowskiego. Włączono ją do oddziału W. Mroczkowskiego. Zaopatrzenie w broń palną tych sił było stosunkowo dobre dzięki jej przemyceniu z Prus przez J. Szyszkowskiego. Pobliski dwór Michaliszki zaopatrywał oddział w żywność i mundury.

W tym samym powiecie w kwietniu 1863 r. inny oddział, złożony wyłącznie z chłopów litewskich, sformował mjr Paweł Suzin, urodzony na Syberii, oficer artylerii rosyjskiej, emigrant we Francji, wykładowca polskiej szkoły wojskowej we Włoszech. Na wieść o powstaniu przedostał się on przez Prusy Wschodnie do województwa augustowskiego. Ze względu na walory osobiste cieszył się dużą popularnością wśród okolicznej ludności i podwładnych, w jego oddziale używano języka litewskiego. W broń, odzież i żywność zaopatrywał go komisarz J. Piotrowski.

Oddział mjr. P. Suzina, naciskany przez nieprzyjaciela, połączył się z oddziałem W. Mroczkowskiego,

przy czym mjr P. Suzin objął dowództwo nad całością. Odnosił wkrótce kilka zwycięstw: 22 maja 1863 r. w utarczce pod Poszławaniami, zaś następnego dnia w bitwie pod Balwierzyszkami. Sukcesy te przyczyniły się do ożywienia powstania i zasilenia szeregów przez nowych ochotników. Pierwszorzędną sprawą stało się uzbrojenie par-

tyzantów. Mjr P. Suzin pozostawał w związku z tym w pobliżu granicy z Prusami w celu osłaniania przemytu broni. Krążąc po północnej części powiatu augustowskiego, ogłaszał wszędzie manifesty, przyczyniając się dodatkowo do wzrostu popularności powstania.

Rosyjskie władze wojskowe, mając zagrożone przez mjr. P. Suzina ważne linie komunikacyjne, skierowały przeciw niemu znaczne siły spoza granic Królestwa. Partyzanci manewrowali, ścigani przez nieprzyjaciela, aż 23 czerwca 1863 r. pod Staciszkami w powiecie mariampolskim zostali rozbici, a dowódca poległ. Resztkom oddziału udało się połączyć z płkiem K. Ramotowskim. Bitwa ta zakończyła trwający ponad miesiąc, najdłuższy w tych okolicach, okres aktywności partyzanckiej. Pogrzeb owianego legendą mjr. P. Suzina w Serejach miał charakter manifestacji, wzięło w nim udział kilka tysięcy okolicznych chłopów i mieszczan, w tym Żydów.

Rozbicie oddziału mjr. P. Suzina było elementem rosyjskiej ofensywy przeciw powstańcom w guberni augustowskiej. Władzę naczelnika wojennego objął ks. Emil de

Sayn Wittgenstein. Punktem głównym planu ks. E. Wittgensteina było rozbicie oddziału płka K. Ramotowskiego. Pułkownik, unikając spotkania z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, doznał porażki pod Berżnikami, ale wkrótce, 28 czerwca 1863 r., pod Gruszkami zadał ciężkie straty oddziałom rosyjskim. Było to największe zwycięstwo w powstaniu na terenie województwa augustowskiego. Płk K. Ramotowski zamierzał dać teraz odpoczynek swoim żołnierzom na starym, dotąd bezpiecznym obozowisku w Kozim Rynku. Został tam jednak dzień później zaskoczony i, straciwszy znaczną ilość swych sił, zmuszony został do przesunięcia się aż na teren województwa płockiego. Po kilkudniowych walkach oddział jego uległ rozbiciu i rozproszeniu.

Płk K. Ramotowski wrócił jednak w Augustowskie i stopniowo skupił wokół siebie w początkach sierpnia 1863 r. znów ok. 300–400 ludzi. Kłopoty z zaopatrzeniem, upadające morale i aktywność wojska rosyjskiego nie pozwoliły na rozwinięcie działań. Pod wsią Strzelcowizna jego oddział został rozbity i rozproszony, a pułkownik opuścił granice Królestwa. Tak zakończyła się historia najwybitniejszego dowódcy powstańczego w województwie augustowskim.

W drugiej połowie lipca i w sierpniu 1863 r. główny ciężar walk partyzanckich w województwie augustowskim przeniósł się na północne jego krańce za sprawą licznych niewielkich partii przybyłych głównie z Litwy. Nie powiodły się próby ich połączenia w większy oddział, co zresztą w tych warunkach nie było celowe. Staczały one szereg potyczek i bitew, były jednak w ciągłej defensywie, w większości zostały rozbite.

Ponowne ożywienie walk partyzanckich miało miejsce od lutego do maja 1864 r. Nie miały już one jednak ani takiego znaczenia, ani natężenia jak te z roku poprzedniego. Prowadzone były przeważnie przez małe oddziały, głównie z terenu Prus Wschodnich, gdzie, w odróżnieniu od sterroryzowanego Królestwa, były szersze możliwości działania. Te ostatnie próby wzniesienia patriotycznego zapału zakończyły, zapoczątkowany przez styczniowy zryw 1863 r., długi i dramatyczny okres nierównej walki o niepodległość z najpotężniejszym z mocarstw rozbiorowych, walki, która nie mogła zostać wygrana.

ROSYJSKIE REPRESJE WOBEC POWSTAŃCÓW I SPOŁECZEŃSTWA

Terror, jako metodę walki z powstaniem, wprowadził w województwie augustowskim mianowany w czerwcu 1863 r. naczelnikiem wojennym na tym terenie ks. Emil de Sayn Wittgenstein. W pełni korzystał z otrzymanych, niemal nieograniczonych pełnomocnictw. Wprowadził w życie przepisy stanu wojennego, zwiększył skuteczność działania sądów wojskowych, ustanawiając przy oddziałach lotne komisje śledcze. Jako pierwszy urządził publiczną egzekucję czterech powstańców: Marcina Gąglewskiego, Franciszka Krejczmana, Jana Staszkiwicza i Jana Wysockiego. Karę śmierci na powstańcach wykonywano często nie przez rozstrzelanie, ale przez powieszenie, co było uważane za szczególnie hańbiące. Zapełniały się więzienia: szacowano, że liczba więźniów politycznych osiągnęła w Suwałkach 200 osób. Wzmógł się ucisk ludności. Metodą upodlenia moralnego był przymus udziału mieszkańców miasta i okolic w oficjalnych uroczystościach. Książę starał się pobudzić potencjalnych denuncjatorów, m.in. ustanawiając wysokie nagrody pieniężne. Metody jego okazały się jednak w ocenie niektórych osób za mało skuteczne.

Na skutek takich zarzutów gubernia augustowska dostała się w sierpniu 1864 r. pod zarządek wojskowy generała-gubernatora wileńskiego Michaiła Murawjowa, zwanego *Wieszatielem*, osławionego okrucieństwem w tłumieniu powstania na Wileńszczyźnie. W rzeczywistości zdecydowały o tym względy polityczne: był to pierwszy krok do realizacji zamiaru przyłączenia guberni augustowskiej bezpośrednio do Imperium, forsowanego przez pewne kręgi w Rosji. W praktyce M. Murawjow uzurpował sobie pełnię władzy nad gubernią augustowską. Wprowadzone przez niego rządy powszechnego terroru miały na celu zupełne stłumienie powstania, zastraszenie ludności, odwet na pokonanych i rusyfikację.

Wykonawcą został, mianowany naczelnikiem wojennym guberni augustowskiej, gen. Jakow Piotrowicz Bakłanow, kozak, o okrucieństwie którego w czasie walk na Kaukazie i tłumienia powstania na Litwie i Białorusi krążyły legendy. Samo jego przybycie wywołało przerażenie. Otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa: m.in. osobiste prawo sądenia i skazywania uczestni-



Michail Murawjow, zwany „Wieszatielem”, generał-gubernator wileński i zarządca wojskowy guberni augustowskiej. Przedruk z: Stanisław Strumph Wojtkiewicz „Powstanie styczniowe”, Warszawa 1963.

ków postania aż do kary śmierci włącznie. Jedynie ziemianie byli spod jego jurysdykcji w tym zakresie wyłączeni. Rozpoczęły się aresztowania na skalę dotąd nie spotykaną. Już w listopadzie wywieziono z Suwałk dwa transporty więźniów. Wzrosła liczba egzekucji publicznych, w samych Suwałkach odbyło się ich 19. Wprowadzono absurdalny system represji i szykanowania. Zabroniono noszenia żałoby przez kobiety, a konfiskata mienia i kara śmierci groziła nawet za zaniechanie

denuncjacji powstańców; podobną odpowiedzialność wprowadzono wobec ziemian za napad na transport pocztowy na terenie ich własności. Wymuszano od różnych warstw społeczeństwa, pod groźbą śmierci lub zsyłki na Syberię, podpisywanie adresów wiernopoddanych. Urządzano bale, do udziału w których zmuszano nawet rodziny więźniów politycznych. Rusyfikowano urzędy poprzez zastępowanie urzędników polskich Rosjanami, często wojskowymi. Ostrze represji wymierzone było przede wszystkim w ziemiaństwo i urzędników jako warstwy społeczne będące nośnikami idei niepodległościowych.

Gubernia augustowska była terenem Królestwa najdotkliwiej dotkniętym represjami po powstaniu styczniowym.



Podobnie mogły wyglądać publiczne egzekucje w Suwałkach w latach 1863–1864. Przedruk z: Stanisław Strumph Wojtkiewicz „Powstanie styczniowe”, Warszawa 1963.

KILKA POSTACI Z WYKAZU POWSTAŃCÓW, NA KTÓRYCH WYKONANO KARĘ ŚMIERCI W SUWAŁKACH W LATACH 1863–1864

HENRYK BIELAWSKI, mieszczanin. Skazany za naganę zrobioną przez niego włościanom, którzy podpisali wiernopoddany adres na „Najwyższe Imię”, i za szerzenie pogłosek między nich, że na wiosnę powstanie się wzmocni i że będą żałowali podpisania adresu. Rozstrzelany w Suwałkach 5 lutego 1864 r.

TEODOR BŁACHIN, szeregowy kałuskiego pułku piechoty. Skazany za powtórny ucieczkę ze służby, porzucenie szeregów wojsk, wstąpienie do oddziału powstańców i przebywanie w dwóch oddziałach powstańczych. Przez to popełnił zdradę obowiązkowi służby i przysięgę. Rozstrzelany w Suwałkach 20 marca 1864 r.

JÓZEF CHONESTA, mieszczanin. Skazany za należenie do tak zwanych polskich żandarmów-wieszacieli, wykonywanie wyznaczonych dla włościan kar i strzelanie do włościanina Jakuba Przekopa we wsi Ołonowa-Buda z zamiarem zabicia. Powieszony w Suwałkach 20 listopada 1863 r.

JERZY DAJLIDA, ksiądz parafii Urdomin. Skazany za przeczytanie w kościele z ambony oburzających proklamacji. Rozstrzelany w Suwałkach 1 kwietnia 1864 r.

EDWARD GORDACKI (Gardocki), szlachcic. Skazany za współdziałanie z powstańcami w ich przestępnych zamiarach i zabicie karczmarza Kuczyńskiego. Powieszony w Suwałkach 14 kwietnia 1864 r.

STANISŁAW JASKOLD, szlachcic. Skazany za bytność w liczbie konnych strzelców powstańczych, których obowiązkiem było bezwarunkowe wykonywanie rozkazów wydawanych przez Komitet Rewolucyjny, przymusowe wymaganie na folwarku Sosnowy Grąd, pod groźbą śmierci, dla siebie i innych powstańców wyżywienia, podpisanie przysięgi Rządowi Rewolucyjnemu od dwóch włościan we wsi Zaboryszki. Powieszony w Suwałkach 20 listopada 1863 r.

LEJBA LEJBMAN, Żyd. Skazany za przebywanie w oddziale powstańczym, przyjęcie szarży wachmistrza żandarmów-wieszacieli, wykonanie wyroków śmierci i udział przy rabunku kasy głównej w Łoździejach. Powieszony w Suwałkach 2 marca 1864 r.

JULIUSZ LETOWT, szlachcic i wójt gminy Bułhakowo. Skazany za przygotowanie kos dla powstańców i werbunek ludzi do oddziałów. Rozstrzelany w Suwałkach 28 marca 1864 r.

SKŁADY OSOBOWE OBWODOWYCH KOMISJI DS. REFERENDUM

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 1 z siedzibą w Przedszkolu nr 18, ul. Waryńskiego 29

Trzasko Mariusz
Koncewicz Zygmunt
Rydzewska Anna Regina
Apanasewicz Jacek
Kotowska Halina
Bąkowska Ewa
Nowikow Katarzyna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 2 z siedzibą w Szkole Podstawowej 8, ul. Noniewicza 22

Bujnowska Krystyna
Żdaniuk Sebastian
Sadłowski Daniel
Bieńkowski Błażej Dariusz
Dziemian Edward
Sanowski Jan Franciszek
Dziokan Joanna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 3 z siedzibą w Przedszkolu nr 17, ul. M. Buczka 4

Sikorska Izabela
Szymański Ireneusz
Mierzejek Stanisław
Organista Bożena
Matulewicz Marta
Jaskólska Małgorzata
Miszkiewicz Izabela Krystyna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 4 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 4, ul. Wojska Polskiego 13

Kotowski Lech
Dyczewska Grażyna
browska Jadwiga Elżbieta
Pachucki Waldemar
Kubaszewski Grzegorz
Kozłowska Teresa
Domoradzki Maciej

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 5 z siedzibą w Urzędzie Wojewódzkim, ul. Noniewicza 10

Bujnowski Eugeniusz
Krzyżewski Ignacy
Kujawa Piotr Jan
Łapiński Ryszard
Mandygraf Helena
Mazurkiewicz Stanisław
Stankiewicz Romuald

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 6 z siedzibą w Komendzie Rejonowych Straży Pożarnych, ul. Mickiewicza 15

Nowalski Krzysztof
Daukszewicz-Lenczewska Sylwia Daria
Osiecki Janusz
Ćwiklińska Teresa Regina
Szymańska Henryka

Krzywicki Jerzy
Kotliński Andrzej

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 7 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 3, ul. Kamulowska 3

Plaga Halina
Wieczorek Teresa Lucyna
Łukaszewicz Ewa Alicja
Kowalczyk Jacek Adrian
Rudnik Honorata
Borkowski Marian
Sakowska Zofia

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 8 z siedzibą w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71

Kropiewnicka Irena
Tylman Alicja
Ruszczyk Ryszard
Liszewska Władysława
Nowel Janina
Dubieński Jan
Misiuk Lilianna Anna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 9 z siedzibą w Naczelnej Organizacji Technicznej, ul. 1 Maja 15

Giedroń Zbigniew
Bolanowska Barbara
Fejfer Jan
Rukściński Bogusław
Stankiewicz Stanisław
Baranowska Lidia
Hącia Tomasz

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 10 z siedzibą w Zespole Szkół Technicznych, ul. Sejneńska 33

Wierzbicka Maria
Artemiuk Anna
Wilk Teresa
Domoradzki Marek
Kozłowski Marek
Rynkiewicz Marek
Kukowska Jadwiga

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 11 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 2, ul. Kościuszki 126

Baszlaminiow Marcin Bartłomiej
Martynko Irena
Dubieńska Irena
Biel Cecylia
Topolski Marek
Skórzyński Mariusz
Pol Gertruda

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 12 z siedzibą w Zespole Szkół, ul. Noniewicza 83

Topolski Stanisław
Kochańska Teresa

Szulc Dorota
Krzyżewska Teresa
Kopiczek Adam
Kisielewski Krzysztof
Czygier Janina

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 13 z siedzibą w Przedszkolu nr 12, ul. Korczaka 4A

Topolska Lucyna
Dermont Halina
Brzozowski Jerzy
Adamczewska Jadwiga
Organek Jacek
Kubaszewska Irena
Boniszewska Anna Jolanta

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 14 z siedzibą w Fabryce Mebli „Forte”, ul. Północna 30

Porada Eugeniusz
Gałaszewski Zygmunt
Kowalewska Anna
Sznal Bożena
Rukść Barbara
Truchan Krystyna
Soroka Arkadiusz

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 15 z siedzibą w Domu Złotego Wieku, ul. Kłówna 41A

Skoczylas Alicja
Adamczewski Dariusz
Kubaszewska Halina
Tulińska Helena
Wendt Jarosław
Markiewicz Ewa
Szeszko Alicja

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 16 z siedzibą w Przedszkolu nr 11, ul. Nowomiejska 10

Perkowska Maria
Tomaszewska Lucyna
Kozikowska Danuta
Stankiewicz Hanna
Pizinkiewicz Ryszard
Stasińska Bogumiła
Barwicka Alicja

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 17 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 5, ul. Kłówna 51

Miklaszewicz Zygmunt Stefan
Jaskiewicz Bogusława
Kalinowska Małgorzata
Giedroń Dariusz
Mazur Teresa
Domagała Teresa
Gruchociak Jolanta

SKŁADY OSOBOWE OBWODOWYCH KOMISJI DS. REFERENDUM

dokończenie ze str. 9

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 18 z siedzibą w Filii Szkoły Podstawowej nr 5, ul. Młynarskiego 2

Jewko Stanisław
Milewska Helena
Urbanowicz Mieczysław
Walencewicz Stanisław
Chociakowski Szymon Piotr
Kaczmarek Marek
Konopko Piotr

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 19 z siedzibą w Domu Weterana, ul. Ogińskiego 4

Krzyżewski Stanisław
Szmulik Piotr
Okuła Ewa
Cichocka Leokadia
Radzewicz Piotr
Zienkiewicz Krystyna
Milewska Krystyna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 20 z siedzibą w Państwowym Domu Pomocy Społecznej, ul. Pułaskiego 66

Adamczewska Helena
Chlabicz-Obermiller Małgorzata
Wasilewski Jacek
Fejfer Krystyna
Skoczylas Romuald
Horodyska Małgorzata
Lamirowski Zygmunt

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 21 z siedzibą w Przychodni Rejonowej, ul. Puławy 9

Jasiukiewicz Halina
Chlabicz Daniela
Dziemianowicz Jan
Puchalska Elżbieta
Domagała Marek
Szymańska Małgorzata
Przełomska Krystyna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 22 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 7, ul. Minkiewicza 50

Strzała Teresa
Kolenkiewicz Jan
Kopcych Jarosław
Stalska Halina
Śliżewski Michał
Śliżewska Zofia
Mitkow Grażyna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 23 z siedzibą w filii Szkoły Podstawowej nr 7, ul. Paca 4

Balińska Eliza
Nowel Marian
Domoradzki Marian
Stokłosa Barbara

Kolenkiewicz Marcin
Szablówicz Teresa Jadwiga
Strózik Anna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 24 z siedzibą w Przedszkolu nr 20, ul. Kowalskiego 19

Gagacka Anatolia
Lewoc Leszek
Baliński Marian
Miszkiewicz Robert
Domoradzka Barbara
Siłkowski Andrzej
Perkowska Helena Anna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 25 z siedzibą w filii Szkoły Podstawowej nr 10, ul. Lityńskiego 5 A

Grącka Zenobia Marianna
Kilikowska Beata Agata
Paciorkowska Mirosława
Imielska Hanna
Mentel Elżbieta
Majewska Irena
Sienkiewicz Krystyna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 26 z siedzibą w Przedszkolu nr 19, ul. Witosza 4

Żyliński Wojciech
Sobolewski Józef
Szostakowska Lucyna
Walnicka Małgorzata
Siemaszko Jerzy Władysław
Stalski Marek
Nowosadko Danuta Władysława

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 27 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 10, ul. Antoniewicza 5

Kraśko Aleksander
Urbanowicz Marek Henryk
Fijoł Adam
Szeszko Sławomir Jan
Baszłaminow Mark
Stąpór Ewa Maria
Wasilewski Ryszard

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 28 z siedzibą w Hotelu Pielęgniarek, ul. Reja 69 B

Rant-Tanajewska Marianna
Zdancewicz Jadwiga
Kuczyńska Helena
Chalecka Krystyna Irena
Turowski Andrzej
Jankowska Krystyna
Żyżyk Sławomir

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 29 z siedzibą w Szpitalu Psychiatrycznym, ul. Szpitalna 62

Organek Teresa
Dołęgowski Stefan Marek

Suproń Witali
Szymański Andrzej
Harkiewicz Maria
Balińska Eugenia
Wasilewska Anna

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 30 z siedzibą w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, ul. Szpitalna 60

Ściegaj Zdzisław Stanisław
Szczęsna-Wasilewska Henryka
Polakowski Wiesław Ryszard
Lewczuk Zbigniew
Jasińska Małgorzata
Ferenc Irena
Baluta Małgorzata

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 31 z siedzibą w Szpitalu Miejskim, ul. Kościuszki 101

Sawicki Michał
Zienkiewicz Jerzy Jan
Jaroszewicz Jarosław
Okuła Jerzy
Gutzeit Teresa Regina
Romansewicz Ewa
Sienkiewicz Władysław

Obwodowa Komisja ds. Referendum nr 32 z siedzibą w Areszcie Śledczym, ul. Dwernickiego 17

Trzasko Wincenty
Barszczewska Irena
Lewczuk Małgorzata
Paszko Joanna Maria
Wasilewska Teresa Dorota
Grigoriew Ryszard
Romansewicz Helena

LISTA REZERWOWA DO OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM

Bednarek Kazimierz
Kujawa Sylwia Barbara
Żochowska Jadwiga
Wawrzyńska Bożena
Gilant Danuta
Nieszczerzewicz Adam
Żukiewicz Małgorzata
De-Mezer Lidia Bogumiła
Cichocki Marek
Miklaszewicz Ewa
Masłowska Barbara
Popławski Jarosław
Wierzbicki Marek
Rejterada Radosław
Niedźwiedzki Stanisław
Tomczak Magdalena
Krajewski Władysław
Sobolewska Małgorzata
Mokrzycka Bożenna
Dziemian Mariusz
Gural Marian
Jabłoński Andrzej
Kujawa Wiesława Stefania

**RADA NADZORCZA
SUWALSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**
w Suwałkach
**OGŁASZA KONKURS
na stanowisko
Zastępcy Prezesa Zarządu.**

Kandydaci ubiegający się o stanowisko winni spełniać następujące warunki:

1. Być członkiem Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej lub posiadać wskazanie – pełnomocnictwo osoby prawnej – członka SSM.
2. Wykształcenie wyższe o profilu ekonomicznym, prawnym lub technicznym i minimum 5 lat stażu pracy na stanowisku kierowniczym.
3. Znajomość problematyki zarządzania gospodarką finansową i mieszkaniową.
4. Dobry stan zdrowia.
5. Opinia zawodowa z ostatnich pięciu lat pracy.

Termin składania ofert – do dnia 15 lutego 1996 r.

Pismne oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Korczaka 2 A, gdzie można uzyskać podstawowe informacje o Spółdzielni.

Rada Nadzorcza może nie dokonać wyboru kandydata.

Rada Nadzorcza zastrzega prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

18/96

**KOMISJA
INWENTARYZACYJNA
informuje,**

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości użytkowanych przez szkoły podstawowe w Suwałkach oraz nieruchomości położonych w Suwałkach – obręb Nowe Miasto, oznaczone numerami geodezyjnymi: **21555, 21274, 21275, 22938/1.**

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od dnia **3.01.1996** do dnia **1.02.1996.**

272/95

**KOMISJA
INWENTARYZACYJNA
informuje,**

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonej w Suwałkach – obręb Zahańcze, ozn. nrem geod. **30208/1.**

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od **17.01.1996** do **15.02.1996 r.**

9/96

OGŁOSZENIE DROBNE

Żaluzje, verticale, tapicerka. Suwałki, tel. 67-07-34.

11/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

**ogłasza publiczny przetarg ustny
na wynajem lokalu użytkowego
przy ul. Waryńskiego 9 w Suwałkach.**

Powierzchnia lokalu – 82,66 mkw., cena wywoławcza 4,00 zł za mkw. plus podatek VAT 22%, wadium w wysokości 400,00 zł.

Lokal jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną. Przetarg odbędzie się w dniu 1 lutego 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM, ul. Noniewicza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 w dniu przetargu do godz. 9.00.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pok. 22 lub telefonicznie – 66-76-93 w. 16.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

15/96

**ZARZĄD MIASTA SUWAŁK
OGŁASZA**

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności następujących działek stanowiących
własność mienia komunalnego m. Suwałk:

1. Działka oznaczona nr geodez. 31087 o powierzchni 502 mkw., położona w Suwałkach na os. Piastowskim, przeznaczona zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego m. Suwałk pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną – wolno stojącą.

Cena wywoławcza: 4.460 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 rok.

Termin zakończenia budowy: 2001 rok.

Działka posiada księgę wieczystą nr 16734.

Wadium: 400 zł.

2. Działka oznaczona nr geodez. 21873/2 o powierzchni 642 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Reymonta, przeznaczona zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego m. Suwałk pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną – wolno stojącą.

Cena wywoławcza: 6.550 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 rok.

Termin zakończenia budowy: 2001 rok.

Działka posiada księgę wieczystą nr 5498.

Wadium: 600 zł.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach wadium w podanej wysokości. Termin wpłacania wadium upływa w dniu przetargu do godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1 w dniu 15 lutego 1996 r. o godz. 10.00 w sali obrad (pokój 116).

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26, tel. 66-76-67 wew. 449).

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

19/96

GDZIE, ZA ILE? CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

	Sklep spoż. (ul. Suzina)	"19" (stodoła) (Noniewicza)	"Eden" (Noniewicza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)	"Delikatesy" (Chopina)	"4" (Kowalskiego)	Sklep ogólnosp. (Północna 26)
Jaja	0,28	0,30	0,30	*0,35	*0,35	–	0,28	–	0,30	0,30
Cukier	2,00	1,85	1,86	1,90	*2,10	1,85	2,10	1,82	2,10	2,00
Olej słonecznikowy	4,04	3,98	3,50	4,00	–	3,99	*4,78	4,00	–	4,00
Mąka tortowa	*1,42	1,07	1,05	1,30	1,30	1,20	1,21	1,22	1,17	1,20
Kiełbasa parówkowa	4,71	4,86	5,00	5,00	4,55	–	4,84	*5,32	4,60	4,85
Kiełbasa jałowcowa	–	8,87	–	*9,50	9,45	–	9,45	–	–	–
Smalec	*1,03	0,65	0,80	0,80	0,80	0,79	0,80	0,69	0,90	0,80
Masło śmietankowe	1,74	1,70	1,60	1,80	–	1,59	*1,94	1,73	1,73	1,90
Napój gazowany (1,5 l)	1,58	1,38	1,40	1,60	–	1,40	*1,65	1,36	1,46	1,50

Ośrodek Kształcenia Zawodowego

Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach zaprasza na:

ATRAKCYJNY KURS POLIGRAFICZNY SKŁADU KOMPUTEROWEGO.

Zostało tylko kilka miejsc - dzięki dotacji STRUDER atrakcyjna cena!
Skorzystaj z okazji!

Rozpoczęcie kursu: **19 stycznia godz. 16.00**

oraz

kursy językowe: angielski i niemiecki,
dla początkujących i zaawansowanych.

Wykorzystaj zimowe wieczory na naukę języków obcych.

Informacje i zapisy: Ośrodek Szkoleniowy Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A. w Suwałkach,
Osiedle II 6A, tel: 66-20-55.

OFERUJE:

- 1 PROJEKTOWANIE** ZNAKÓW GRAFICZNYCH, FOLDERÓW, KATALOGÓW, PLAKATÓW, REKLAM, ETYKIET, WIZYTÓWEK, ITP.
- 2 SKŁAD KOMPUTEROWY** OPRACOWANIE I PRZETWARZANIE ILUSTRACJI, OBRÓBKA KOMPUTEROWA ZDJĘĆ, WYDRUKI LASEROWE FORMATU A3 NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
- 3 PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE** MONTAŻ, RETUSZ, FOTOGRAFIA RASTROWA I KRESKOWA, NAŚWIETLANIE PŁYT OFFSETOWYCH
- 4 DRUK** NA MASZYNACH OFFSETOWYCH DO FORMATU A2: KSIĄŻEK, CZASOPISM, KATALOGÓW, FOLDERÓW, ETYKIET, BROSZUR, PLAKATÓW, POCZTÓWEK, ITP.
- 5 OPRAWA INTROLIGATORSKA** ZESZYTOWA, BROSZUROWA SZYTA I KLEJONA ORAZ OPRAWA TWARDA, PROPONUJEMY USZLACHETNIANIE LAKIERAMI I FOLIA
- 6 WYCINANIE Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ** REKLAMY NA WITRYNY SKŁEPOWE, SAMOCHODY DOSTAWCZE, SZYLDY

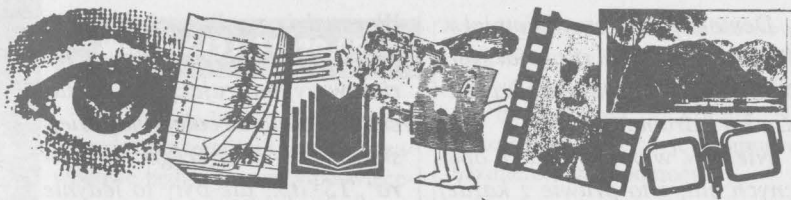
GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ,
KRÓTKIE TERMINY,
ATRAKCYJNE CENY,
MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY !



**ZAKŁAD
POLIGRAFICZNY
„ARKADIA”**

AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO „ARES” S.A.
16-400 SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 12A
TEL. 666 250
FAX 66 74 97, 66 63 63



KALENDARZ IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W OKRESIE FERII ZIMOWYCH (cz. II)

31.01

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Film fabularny – MOA;
- godz. 10.00 – Turniej szachowy – MDK;
- godz. 10.00 – Turniej minisiatkówki chłopców 2 x 2 – SP 7;
- godz. 10.00 – Turniej piłki nożnej klas V – SP 10;
- godz. 10.00 – Turniej ringo klas VIII – SP 10;
- godz. 10.00 – Otwarty turniej piłki koszykowej – ZST;
- godz. 11.00 – Konkurs plastyczny – MDK;
- godz. 12.00 – Konkursy i zabawy – MOA;
- godz. 12.00 – Turniej minisiatkówki dziewcząt – SP 7;

1.02

- godz. 9.00 – Turniej szachowy – MDK;
- godz. 9.00 – Turnieje: tenisa stołowego, szachowy i warcabowy – Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, ul. Zastawie;
- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Zawody pływackie – szkoły podstawowe – pływalnia OSiR;
- godz. 10.00 – Wyścigi sprawnościowe klas II;
- godz. 10.00 – Ślizgi bojerowe – Międzyszkolny Ośrodek Sportowy;
- godz. 10.00 – Film dla dzieci – MOA;
- godz. 10.00 – Otwarty turniej piłki koszykowej – ZST;
- godz. 11.00 – Poranek filmowy dla dzieci – Biblioteka, ul. Kościuszki 62;
- godz. 11.00 – Zajęcia plastyczne – „Walentynki” – Biblioteka, ul. Młynarskiego;
- godz. 12.00 – Koło fortuny – turniej – MOA;
- godz. 12.00 – Pokaz modeli latających – MDK;
- godz. 12.45 – Bal przebierańców, konkurs piosenki grupowej – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 13.00 – Turniej piłki koszykowej – ZST;
- godz. 13.00 – Plener teatralny w Radziach;
- godz. 16.00 – Gry i zabawy sprawnościowe w wodzie (kl. I–IV) – SP 10

2.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Film fabularny – MOA;
- godz. 10.00 – Plener fotograficzny – MDK;
- godz. 10.00 – Turniej minisiatkówki dziewcząt i chłopców 3 x 3 – SP 7;
- godz. 10.00 – Wyścigi sprawnościowe (kl. IV–V) – SP 10;
- godz. 10.00 – Otwarty turniej piłki nożnej – ZST;
- godz. 11.00 – Konkurs „Czy znasz te baśnie?” – Biblioteka, ul. Kościuszki 62;
- godz. 11.00 – Konkurs taneczny rock and roll’a – MDK;
- godz. 12.00 – Koncert gitarowy – zapoznanie z formą zajęć – MOA;
- godz. 16.00 – Warsztaty teatralne – MDK;

3.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Otwarty turniej piłki nożnej – ZST;
- godz. 10.00 – Halowy turniej piłki nożnej dla młodzieży szkół podstawowych – SP 10;
- godz. 10.00 – Kulig dla dzieci i młodzieży – SALOS – Osinki;
- godz. 10.00 – Zaproszenie na bajki – Biblioteka, ul. Sejneńska;
- godz. 10.00 – Zabawy na śniegu (klas I–IV) – SP 10;
- godz. 11.00 – Poranek filmowy, gry i zabawy z książką – Biblioteka, ul. Kościuszki 62;
- godz. 12.00 – „Moje ferie” – konkurs rysunkowy – Biblioteka, ul. Północna;
- godz. 13.00 – Zimowe ciekawostki przyrody – konkurs – Biblioteka, ul. Młynarskiego.

4.02

- godz. 10.00 – Zawody pływackie dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych – pływalnia OSiR.

5.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;

- godz. 10.00 – Film fabularny – MOA;
- godz. 10.00 – Turniej piłki nożnej kl. VII–VIII – SP 10;
- godz. 11.00 – Turniej piłki wodnej – SP 10;
- godz. 11.00 – Wystawa psów – MDK;
- godz. 12.00 – Zabawy i konkursy – MOA;
- godz. 12.00 – „Konkurs na najlepszego bałwana śniegowego” – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 16.00 – Zawody pływackie – pływalnia OSiR.

6.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Turniej mini piłki siatkowej – SP 5;
- godz. 10.00 – Turniej minisiatkówki dziewcząt i chłopców 2 x 2 – SP 7;
- godz. 10.00 – Wyścigi sprawnościowe dla klas III – SP 10;
- godz. 10.00 – Film fabularny – MOA;
- godz. 10.30 – Zajęcia plastyczne dla grup młodszych, sportowe dla starszych – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 11.00 – Maraton filmowy – Biblioteka, ul. Kościuszki 62;
- godz. 11.00 – „Na–stroje” – impreza plastyczna – MDK;
- godz. 11.45 – „Tombola” – gra dla wszystkich – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 12.00 – Minilista przebojów – MOA;
- godz. 13.00 – Turniej piłki koszykowej – młodzież szkół ponadpodstawowych – ZST;
- godz. 16.00 – Cykl filmowy Panny Toli – MDK.

7.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Film fabularny – MOA;
- godz. 10.00 – Halowy turniej lekkiej atletyki klas V–VI – SP 10;
- godz. 10.00 – Konkurs „Wszystkie dzieci pięknie czytają” – Biblioteka, ul. Sejneńska;
- godz. 11.00 – „Rupieciarnia” – giełda wszystkiego oraz konkurs taneczny – rapowanie i warsztaty teatralne – MDK;
- godz. 12.00 – Koncert na instrumentach klawiszowych – MOA;
- godz. 13.00 – Turniej piłki koszykowej – młodzież szkół ponadpodstawowych – ZST;
- godz. 16.00 – „Śpiewać każdy może” – mikrofon dla wszystkich – MDK.

8.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Film fabularny – MOA;
- godz. 10.00 – Turniej piłki koszykowej – SP 10;
- godz. 10.00 – Turniej mini piłki siatkowej 2 x 2 – SP 5;
- godz. 10.00 – Zawody narciarskie – bieg dookoła zalewu Arkadia – Międzyszkolny Ośrodek Sportowy;
- godz. 10.00 – Zawody pływackie – młodzież szkół ponadpodstawowych – pływalnia OSiR;
- godz. 11.00 – Konkurs „Ja to wiem...” – Biblioteka, ul. Kościuszki 62;
- godz. 11.00 – Bal kostiumowy – MDK;
- godz. 12.00 – Zabawa z pędzlem, konkursy i zabawy – MOA;
- godz. 12.45 – Bal przebierańców – konkurs piosenki grupowej – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 13.00 – Turniej piłki koszykowej – młodzież szkół ponadpodstawowych – ZST;
- godz. 14.00 – Indywidualne zawody pływackie – SP 10;
- godz. 16.00 – Pokaz modeli latających – MDK;
- godz. 16.00 – Mistrzostwa Suwałk juniorów w szachach – SP 10.

9.02

- godz. 9.00 – Gry logiczne – Oratorium św. J. Bosko;
- godz. 10.00 – Minilista przebojów, konkursy, zabawy – MOA;
- godz. 10.00 – Plener fotograficzny – MDK;
- godz. 10.00 – Konkurs plastyczny „Jak królowa Zima rządzi śnieżnym krajem” oraz halowy turniej lekkiej atletyki klas VII–VIII i turniej szachowy – SP 10;
- godz. 10.30 – Film fabularny MOA;

10.02

- godz. 10.00 – Turniej szachowy – SP 10;
- godz. 10.00 – Halowy turniej piłki nożnej, młodzież szkół ponadpodstawowych – SP 10;
- godz. 10.00 – Kulig – dla dzieci i młodzieży – SALOS – Osinki;
- godz. 10.00 – Konkurs „Świat wokół nas” – Biblioteka, ul. Sejneńska;
- godz. 11.00 – Maraton filmowy, gry i zabawy – Biblioteka, ul. Młynarskiego 7;
- godz. 11.00 – Przegląd zespołów „garażowych” – MDK;
- godz. 12.00 – Konkurs rysunkowy – Biblioteka, ul. Północna.



NOWE WŁADZE

...KRÓLOWEJ SPORTU

Wraz z końcem minionego roku zakończyła się kadencja władz OZLA w Suwałkach. Należała ona do bardzo udanych. Suwałscy lekkoatleci odnieśli szereg znaczących sukcesów w kraju i za granicą (Sebastian Miller). Wysoce ocenione zostały również imprezy organizowane na suwalskim stadionie lekkoatletycznym. Wśród kilkudziesięciu zawodów miting Grand Prix, który odbył się 31 sierpnia ub. roku, sklasyfikowany został przez Polski Związek LA na 6. miejscu w kraju. Oceniano przede wszystkim wyniki uzyskane w tych zawodach.

Nie zabraknie emocji entuzjastom „królowej sportu” i w br. Zarząd Główny PZLA przyznał Suwałkom organizację Młodzieżowych Mistrzostw Polski w dn. 31.08 – 1.09. Będzie to największa impreza lekkoatletyczna na suwalskim stadionie. Spodziewany jest udział ok. 800 zawodni-

czek i zawodników. W tydzień później rozegrany zostanie tradycyjny miting Grand Prix, który – jak zapowiadał przewodniczący Marian Krzaklewski – włączony ma zostać do Ogólnopolskich Igrzysk „Solidarności”.

Na następną kadencję działacze lekkiej atletyki wybrali prezesem OZLA ponownie Leszka Lewocę, wiceprzewodniczącymi Jarosława Jutkiewicza i Mariana Stankiewicza, a sekretarzem Lecha Iwanowskiego.

...I KRÓLEWSKIEJ GRY

Nowe władze wybrali także szachiści. Okręgowemu Związkowi Szachowemu przewodniczyć będzie Mikołaj Bura, a wiceprzewodniczącymi zostali Krzysztof Bargłowski i Piotr Zieliński, przewodniczącym komisji sędziowskiej – Henryk Gudojć, a przewodniczącym komisji klasyfikacji i ewidencji – Jerzy Romanowski.

(rl)

LIGA NA PÓŁMETKU

Dobiegły półmetka rozgrywki suwalskiej ligi szkół średnich w koszykówce. Cieszą się one coraz większym zainteresowaniem kibiców. Spotkania ostatniej rundy, które odbyły się we czwartek, 17 stycznia, oglądało ponad 500 widzów. Wśród kibiców prym wiodą uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych. Mecze zespołu tej szkoły poprzedza występ sekcji rytmicznej dziewcząt, na wzór amerykańskiej ligi NBA. Gorąco dopingują również swoje drużyny uczniowie innych szkół uczestniczących w rozgrywkach. Warto zaznaczyć, że pomimo emocji jest to doping kulturalny, znacznie różniący się od atmosfery panującej ostatnio np. na meczach piłki nożnej.

Ostatnia kolejka spotkań zakończyła się zmianą lidera. Niepokonany dotąd Zespół Szkół Technicznych uległ Zespołowi Szkół

Zawodowych 23 : 32. W pozostałych meczach tej rundy padły następujące rezultaty: ZSE – I LO 38:30, III LO – II LO 53:41, a w toczącej się równocześnie rywalizacji zespołów II ligi I LO pokonało II LO 37:16.

Królem strzelców jest **Maciej Chmielewski (II LO)** – 85 pkt. przed **Wojciechem Krakowskim (ZSE)** – 70 pkt. i **Kamilem Pawłowskim (I LO)** – 63 pkt.

W rywalizacji „rzutów za 3 pkt” prowadzi **Jacek Jackiewicz (ZST)** – 7 trafień, przed **Bartoszem Krupą (ZST)** – 5, i **Jackiem Malesińskim (I LO)** – 4.

Tabela:

1. SZS 4:1, 2. ZST 4:1, 3. I LO 3:2, 4. ZSE 2:3, 5. III LO 2:3, 6. II LO 0:5.

Rozgrywki rundy rewanżowej wznowione zostaną po ferias zimowych.

(rl)

Demokracja – przynajmniej w Polsce – zaczyna się kojarzyć z ustrojem, w którym komedia miesza się z dramatem.

Niestety, w poczynaniach obecných elit, i to prawie z każdej opcji politycznej, sporo jest wygłupu, prymitywnej walki o władzę połączonej ze wzajemnym oskarżaniem i opluwaniem.

Wielu Polaków żyje na krawędzi nędzy. Nie stać ich na zaspokojenie podstawowych ludzkich potrzeb. Nasi wybrańcy – zamiast rozwiązywać nabrzmiałe problemy – serwują nam żalosny spektakl polityczny. Dobrze odżywień i nieźle ubrani przechodzą z

Wprawdzie na łamach lokalnej prasy pojawiało się sporo materiałów sygnalizujących „zama-chy”, odwołanie całej Rady Miejskiej, przewodniczącego, redaktora „TS” itp., ale były to jedynie pobożne życzenia niewielkiej grupy radnych. Niestety, niektórzy lokalni dziennikarze ciągle traktują poważnie różne zapowiedzi i nadają im spory rozgłos, np. szerokie omawianie wniosku o odwołanie przewodniczącego Mariana Luty, które nie było poparte 9 podpisami radnych (wymagane regulaminowe minimum).

W jednym z lokalnych dzienni-

WARSZAWSKIE WZORCE I SUWAŁSKIE ZAMIERZENIA

nie
pomieszczenia do pomieszczenia, z komisji do komisji, a wokół nich krąży chmara dziennikarzy żebzących o okruchy informacji. Jedni są aż nazbyt rozmowni, inni przemykają chyłkiem – zastąpić oficerami ochrony. I tak nasze podatki rozpluwają się m.in. na utrzymanie miernych polityków, którzy tak wiele potrafią mówić o dobru Polski, sugerować swą wielkość i kompetencje.

Każda ze stron licznych konfliktów twierdzi, że jest bez zarzutu i proponuje lustrację przeciwników. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że te osoby nie spadły nam z nieba, a zostały pośrednio lub bezpośrednio przez wielu z nas wybrane. Niestety, wygląda na to, że często nie potrafimy odróżnić człowieka na tzw. poziomie i w miarę przyzwoitego od politycznego demagoga – zręcznie wykorzystującego naszą naiwność. A może to wszystko jest odbiciem naszej obecnej świadomości, w której mało jest refleksji, odpowiedzialności i przyzwoitości? Oczywiście sporo jest jeszcze ludzi porządných, ale czy na tyle, aby ich głosy decydowały?

Nie wiem, jak suwałczanie oceniają swoich radnych, ale – moim zdaniem – w suwalskiej Radzie Miejskiej dobrała się większość, której – jak na razie – nikt nie postawił poważnych zarzutów.

ków przeczytałem, że rządząca Suwałkami koalicja – skupiająca większość radnych – nie pragnie zmian personalnych w urzędzie i Radzie Miejskiej. Jest to teza nieprawdziwa. Tworząc koalicję centrolewicową, założyliśmy, że poza sytuacjami wyjątkowymi będziemy – na zasadzie rotacji – dokonywać zmian personalnych. Oczywiście bez pośpiechu i personalnych rozgrywek. Rotacja nie może destabilizować pracy urzędu i Rady Miejskiej. Ma jedynie dawać szansę kolejnym radnym większego udziału w rządzeniu miastem. Jeżeli nie zmienimy naszych ustaleń, to odbędzie się ona w połowie kadencji (czerwiec–lipiec br.). Wówczas przedyskutujemy szczegółowo jej zakres i charakter. Piszę o tym już teraz, aby uprzedzić ewentualne spekulacje prasowe, gdy ona nastąpi.

Dziękując tym, którzy sporo dobrego zrobili w pierwszej połowie kadencji, wytypujemy zmianików do kontynuacji wspólnie zaplanowanych zadań. Zapewne nie wszystko uda się nam zrealizować, a może nawet wystąpią jakieś przeszkody czy zawirowania. Mam jednak nadzieję, że większość suwalskich radnych nie będzie kopiować niektórych stołecznych zachowań.

Jerzy Broc

WODNIK (21.01-20.02)

W tym tygodniu powinieneś się odprężyć, szczególnie że sprawy zawodowe będą wymagały poświęcenia znacznie więcej czasu i uwagi. Krótkie chwile wypoczynku należy wykorzystać do maksimum. Napięcie i stres mogą spowodować zaburzenia snu.

RYBY (21.02-20.03)

Przyjemna niespodzianka poprawi ci nastrój. Masz wyrzuty sumienia, bowiem wiesz, że nie miałeś racji i nie potrafisz się do tego przyznać. Skontaktuj się choćby telefonicznie z bliską osobą, która od dawna bardzo za tobą tęskni.

BARAN (21.03-20.04)

Przyszedł czas na podjęcie istotnej decyzji. Nie obawiaj się jej skutków, nawet jeśli wiążą się one z poważną zmianą. Ta zmiana usatysfakcjonuje cię szybciej niż przypuszczasz. Nie martw się na zapas, bo twoje humory bardzo źle wpływają na otoczenie.

BYK (21.04-20.05)

Czas to pieniądź. W tym tygodniu nie powinieneś pozwolić sobie na słodkie lenistwo. Nagromadziło się dużo spraw, które natychmiast trzeba załatwić. Zaczynaj od tej najpoważniejszej - to istotne. Nie sugeruj się niczym zdaniem - doskonale sobie poradzisz.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Zwróć większą uwagę na swoje finanse. Musisz być szczególnie ostrożny. Większe inwestycje przełoż na przyszły miesiąc. Niespodziewana „dziura” finansowa, mimo że chwilowa, może zepsuć ci humor. Okaż więcej ciepła komuś bliskiemu.

RAK (22.06-22.07)

Zaniedbałeś sprawę, a teraz pono-

sisz tego konsekwencje. Nie obwiniaj nikogo, tylko pomyśl, jak to naprawić. Tylko dobrze się zastanów i nie działaj zbyt pochopnie. Nie odrzucaj również czyjeś naprawdę bezinteresownej pomocy.

LEW (23.07-22.08)

Twoje dolegliwości są tylko przejściowe. Nie chowaj głowy w piasek, idź do lekarza, nie po to, by cię leczyl, lecz żeby ci udowodnił, iż nie ma powodu do obaw. Spotkanie z życzliwą osobą pomoże ci uwierzyć, że świat może być piękny.

PANNA (23.08-22.09)

Propozycja, którą teraz otrzymasz, tylko z pozoru jest absurdalna. Przyjmij ją, a szybko okaże się, że jest słuszną. Lęki dotyczące przyszłości nie mają żadnego logicznego uzasadnienia. Wynikają one tylko i wyłącznie z troski o szczęście bliskiego człowieka.

WAGA (23.09-23.10)

W nadchodzącym tygodniu powinieneś być bardziej ostrożny. Uważnie przyjrzyj się osobie, z którą masz zamiar nawiązać bliższe kontakty. Nie wszystko, co ona twierdzi, jest zgodne z prawdą. Nie przejmuj się plotkami, bo w niczym nie mogą ci one zaszkodzić.

SKORPION (24.10-22.11)

Nie powinieneś kierować się wyłącznie sugestiami twoich znajomych. Zastanów się, czy nie warto polegać na własnych doświadczeniach, które pomogą ci rozwiązać zaistniały problem. Na szczęście szybko się z nim uporasz i wszystko wróci do normy.

STRZELEC (23.11-21.12)

Twoja przyszła pozycja zawodowa będzie dla wielu powodem do zazdrości. Nie obawiaj się uwag, bo twój awans jest zasłużony. Możesz być z siebie dumny. Nie powinieneś

traktować swych gości zbyt obcesowo. Jeśli już ich zapraszasz, okaż im więcej zainteresowania.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Bardzo spokojny tydzień - w zy-

ciu zawodowym żadnych większych zmian i obowiązków. Skieruj więc swoją uwagę na poprawienie stosunków z kimś szczególnie ci bliskim, komu ostatnio poświęcałeś zbyt mało czasu. Możesz oczekiwać miłego zakończenia weekendu.

KRZYŻÓWKA NR 5

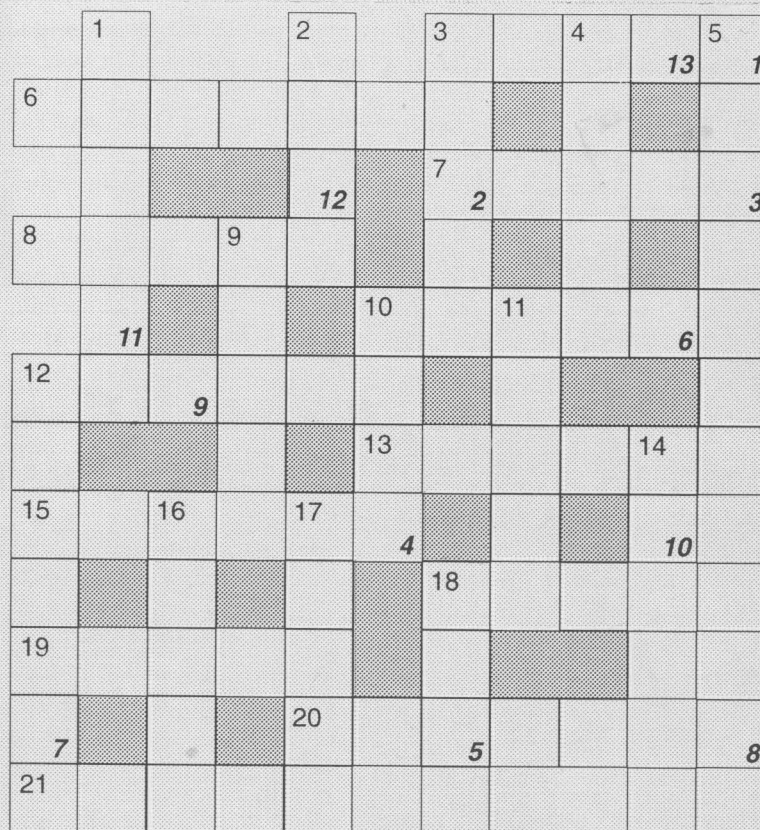
POZIOMO:

- 3) melodyjny dźwięk wydawany np. przez słowiki,
- 6) pity w noc sylwestrową,
- 7) rzeka w Rosji,
- 8) Aleksander, autor „Trzech Muszkieterów”,
- 10) imię męskie,
- 12) William, 1584-1622, angielski żeglarz i odkrywca,
- 13) na głowie króla,
- 15) czwarta część garnca,
- 18) rzeźbiarz grecki żyjący w V wieku p.n.e,
- 19) żona króla zwierząt,
- 20) pomyslny sposób załatwienia sprawy,
- 21) imię autorki „Nad Niemnem”.

PIONOWO:

- 1) brednia, nonsens,
- 2) święty byk,
- 3) pada zimą,
- 4) rozżarzona cząstka,
- 5) sklepowa wystawa,
- 9) stop aluminium i żelaza,
- 10) popularna kawa,
- 11) inaczej ski,
- 12) suszone owoce południowe używane do ciast,
- 14) okres epoki kamienia,
- 16) dowód na niewinność,
- 17) rośnie na łące,
- 18) koleżanka Gucia.

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 13 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 51/95

Bóg się rodzi, moc truchleje. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Halina Bielawska**, ul. Wigierska 53

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka, Jerzy Broc** (redaktor naczelny). **Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Ryszard Łapiński**. Opracowanie komputerowe: Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Nasz wojewoda poprosił prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, aby objął patronat nad Euroregionem Niemen ze stolicą w Suwałkach. Miejmy nadzieję, że prezydent, który podczas kampanii wyborczej ominął (olał) nasze miasto, wreszcie je pośrednio uhonoruje, m.in. tutejszych sympatyków.

★ Na razie ełcki samorząd (m.in.) nie wyraził akcesu do Euroregionu Niemen. Na co te nasze prowincje czekają? Jak można mieć wątpliwości co do słuszności pomysłów suwalskich decydentów?

★ Redaktor (tk) z „Kuriera Północnego” ubolewa na łamach swego dziennika, że działacze suwalskiego koła Unii Pracy utożsamiają terminy „związek zawodowy” (chodzi o „Solidarność”) i „partie centroprawicowe”. Rzeczywiście, ciągle ich coś dzieli.

★ Lokalna prasa doniosła, że bandyta, którego postrzeliła i ujęła suwalska policja, ostatnie dni przed tym zdarzeniem spędzał w towarzystwie „panienek” w jednym z podrzędnych suwalskich hoteli. Ja-

kiej jakości były „panienki”, nie poinformowano.

★ Nie wiem, po co tyle krzyku o to, że wojewoda sprzedał jedną willę parafii. I tak mamy szczęście, że przedmiotem handlu wymiennego nie stał się np. budynek Urzędu Wojewódzkiego. Trzeba pamiętać, że troska o życie wieczne jest ważniejsza aniżeli o doczesne przetrwanie. Oczywiście najlepiej połączyć jedno z drugim.

★ Zgodnie z obowiązującym prawem włóczęga dokonuje przestępstwa dopiero wtedy, gdy gdzieś zamieszka bez zameldowania. Jak widać, nasza władza jest humanitarna i nie nęka tych, których pośrednio skierowała na bruk lub tzw. zieloną trawę.

★ Każdy suwalczanin może wysłać swoje dzieci na feryjny wypoczynek w góry. Mimo że ceny są zachęcające (400–600 zł od dziecka), nie widać chęci masowego korzystania z kapitalistycznych zdobyczy socjalnych. Sprzeciw wobec ustroju?

★ Suwalska „Solidarność” rozwiązała swą Radę Polityczną, ponieważ jej działalność nie spełniła oczekiwań. Czyżby zaważyła sprawę zaopatrzenia członków zwią-

ku w warzywa i owoce na okres zimowy?

★ Zbliża się termin referendum uwłaszczeniowego. Z pewnością z każdym dniem wzrastać będzie liczba nawiedzonych podpowiadaczy i korepetytorów, którzy – jak biblijny Mojżesz – pragną doprowadzić lud do krainy szczęśliwości. Oczywiście w tym wszystkim chodzi często o to, aby właściwy Kali zagarnął majątek.

★ Oj, nie mają szczęścia suwalczanie w zdrapkach, które proponują lokalne dzienniki. Patrząc na nazwiska tych, którzy wygrali, łatwo zauważyć, że największy fart mają mieszkańcy Białegostoku. A może stali suwalscy uczestnicy tych gier winni się zameldować u białostockiej rodziny?

★ Nareszcie Suwalskie jest w krajowej czołówce. Wprawdzie dotyczy to liczby popełnianych przestępstw (11. miejsce), ale jest to już coś, co powoduje, że mówi się o nas i pisze. A stara propagandowa maksyma głosi: Nieważne, czy piśsz o tobie dobrze czy źle – byle po nazwisku. Czy jednak niektóre suwalskie gazetowe gwiazdy zbyt nie przesadzają?

★ W stolicy trwa demaskowanie

agentów różnej maści, a w Suwałkach cisza. A może ktoś z Czytelników ma jakieś przecieki, zna pseudonimy, miejsca kontaktowania itp. lokalnych agentów? Nie muszą to być informacje najwyższego lotu. Wystarczą jakieś zdjęcia, np. radnego rozmawiającego z Rosjaninem, Białorusinem, Litwinem itp. na bazarze – najlepiej w momencie przekazywania pieniędzy w trakcie jakiejś transakcji. Oczywiście „HYDE” już się zajmie stosownym nagłośnieniem, z którego trudno będzie się wygrzebać. Jeżeli Elk nas wyprzedzi i wcześniej nagłośni swego – chociażby jednego – agenta, to nasza wojewódzkość stanie pod wielkim znakiem zapytania. A już stolica Euroregionu Niemen bez kilku agentów to całkowita kłapa.

LISTY

Odkłóżyć na maluich

Przeczytałem w gazecie, że grzywnę można zamienić na areszt, a jeden dzień odsiadki jest wart 10 zł. W związku z powyższym interesuje mnie, czy ten przelicznik obowiązuje w przypadku dobrowolnego zgłoszenia się do aresztu. Wyliczyłem sobie, że mając wikt, dach i opierunek otrzymywałbym miesięcznie 800 nowych złotych, które pragnę lokować na rachunku w banku. Po niecałych trzech latach (uwzględniając oprocentowanie) mógłbym kupić np. nowego maluicha. Na wolności nie jestem w stanie tego dokonać nawet po wielu latach uczciwej pracy.

Walenty Goły, osiedle Północ

– Nawet nieźle sobie to Pan wykombinował, ale gdyby przelicznik działał w drugą stronę, to byłoby zbyt wielu chętnych do odsiadki i kto by na nich zapracował, zwłaszcza że ich utrzymanie sporo kosztuje?

ROZMYŚLANIE KURATORA

Fot. J. Broc

